Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan. ... wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów wtorek 18 grudnia 1934 Nr. 348 ABC

Echa brzeskie

w rozprawie Moraczewski contra „Wieczór Warszawski"

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). Dziś w Sądzie Okręgowym zakończył się proces b. min Moraczewskiego z redakcją „Wieczoru Warszawskiego" który nazwał p. Moraczewskiego „notorycznym oszczercą". Jako świadek ze znawał b. min. skarbu Jerzy Zdziechowski ustalając, że miał kilkakrotnie zatargi z Moraczewskim na tle zarzutów, które później okazały się zwykłem oszczerstwem. Chodziło między innemi o wiadomości, że w P. K. O. znajdowały się weksle min. Zdziechowskiego w owym czasie, gdy z ramienia Sejmu był członkiem rady zawiadowczej w tej instytucji. Okazało się to później nieprawdą. Moraczewski oskarżył Zdziechowskiego o zawarcie niekorzystnej umowy z firmą Giesche. Zdziechowski stwierdza, że umowy takiej nigdy nie zawierał i wie, że ulg firmie Giesche udzielił później jeden z ministrów skarbu. P. Zdziechowski uważał, że zarzut z wekslami znajdującemi się w P. K. O. był najjaskrawszy więc wezwał Moraczewskiego do ogłoszenia w terminie trzydniowym odwołania zapowiadając, że w przeciwnym razie napiętnuje go jako oszczercę. Ponieważ Moraczewski tego nie uczynił, minister Zdziechowski swą obietnicę wykonał.

Sensację wzbudziły zeznania Moraczewskiego w tym momencie, gdy zaczął mówić o stawianych mu zarzutach w związku ze sprawę brzeską. Mecenas Szurlej, mówił Moraczewski, jako obrońca w procesie Centrolewu, twierdził, że cieszyłem się z bicia więźniów brzeskich. Wówczas do Sądu Okręgowego nadesłałem list wyjaśniający tę sprawę, ale mecenas Szurlej niczego nie sprostował. Tymczasem nigdy nie wierzyłem aby bito więźniów brzeskich i nie mogłem cieszyć się z tego, czego nie było. Wojewoda Kostek - Biernacki jest moim towarzyszem. W ciągu dwóch godzin męczyłem go, aby mi powiedział, czy bito w Brześciu? Ja znam wojewodę Kostka - Biernackiego, t. j. człowiek twardej ręki, ale nie kłamie. Na wszystkie moje pytania odpowiadał: Nie, nie i nie. Nigdy nie cieszyłem się ze sprawy Centrolewu.

Przechodząc do kwestji zarzutów wysuwanych w Sejmie w r. 1925 prezesowi Głąbińskiemu, Moraczewski oświadcza, że zarzuca mu jedynie nieostrożność postępowania w sprawie fabryki broni w poznańskiem. Następnie świadek odpiera zarzut postawiony przez p. Głąbińskiego, jakoby nazwał wejście swoje do gabinetu koalicyjnego w r. 1925 za wywołane oszustwem endeckiem. Moraczewski twierdzi, że uważa endecję za prawicę sejmową, a nie społeczną, a mówiąc, że został oszukany przez prawicę, wcale nie miał na myśli p. Głąbińskiego.

Po przemówieniach stron sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na 19 bm.

Najpierw kwitnący stan gospodarczy — a potem autonomja

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). Z Londynu donoszą, że na posiedzeniu Izby Gmin deputowany Robert Gower zgłosił do Ministra Spraw Zagranicznych pytanie, w jakim stanie znajduje się wykonanie przez Czechosłowację artykułów traktatów w Saint Germain o nadaniu autonomji Rusi podkarpackiej.

Min. Simon odpowiedział na piśmie, że artykuły traktatów Saint Germain o autonomję Rusi podkarpackiej zostały w całości wniesione do art. 3 konstytucji czechosłowackiej i że urzędnicy na Rusi podkarpackiej powoływani są z pośród ludności miejscowej. Wykonanie artykułów o autonomji rząd czechosłowacki odracza do czasu kiedy kraj ten będzie w stanie pod względem gospodarczym sprostać wydatkom związanym z ustrojem autonomicznym.

Ciężkie kary na komunistów w Niemczech

BERLIN, 17 12. (PAT). W ostatnich dniach prasa niemiecka coraz częściej zamieszcza wiadomości o wyrokach przeciwko działaczom komunistycznym wydawanych przez sądy na obszarze całej Rzeszy W Wassel sąd krajowy rozpatrywał sprawę przeciwko 23 komunistom z Frankfurtu nad Menem, oskarżonym o kolportowanie ulotek antypaństwowych. Sąd skazał 3 głównych oskarżonych na kary od 9 do 5 lat ciężkiego więzienia, 6 innych na ciężkie więzienie do 2 i pół roku. Sąd w Wuppertalu skazał 25 komunistów na łączną karę 22 lat ciężkiego więzienia i 38 lat zwykłego więzienia.

ŚMIERTELNE PORAŻENIE PRĄDEM

W niedzielę popołudniu, w domu należącym do Państwowego Monopolu Tytoniowego w Wilnie, w mieszkaniu urzędnika fabryki, Jerzego Gryncewicza, znaleziono zwłoki właściciela mieszkania, leżące na podłodze obok biurka. Zmarły Gryncewicz trzymał w jednej ręce małą lampę elektryczną, a w drugiej mały sztylecik.

Jak wykazało badanie lekarskie, Gryncewicz został porażony prądem elektrycznym. Prawdopodobnie chciał on naprawić uszkodzoną lampę i w tym czasie nastąpiło krótkie spięcie, które poraziło śmiertelnie nieszczęśliwego.

SPRAWCY NAPADU RABUNKOWEGO POD DROHOBYCZEM — PRZYTRZYMANI

(a) Nieznani sprawcy dokonali onegdaj napadu rabunkowego na przejeżdżających wozem z Drohobycza Dawida Rosenberga, Eljasza Steina i Bernarda Lichena, kupców z Lityni, w pow. drohobyckim. Sprawcy po zrabowaniu 380 zł. zbiegli w las. Przeprowadzone dochodzenia wykazały iż napadu tego dokonali: Fedko Ławdyr, 34 lat, brat jego Piotr, 22-letni, Onufry Pihut, 22 lat i Dmytro Sadowy, 29 lat, wszyscy czterej robotnicy, zamieszkali w Lityni. Poszkodowani rozpoznali wymienionych, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Drohobyczu.

Kandydaci na ambasadorów Francji w Warszawie

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). Według wiadomości nadeszłych z Paryża, zajść ma szereg zmian na francuskich placówkach dyplomatycznych z początkiem nadchodzącego roku. Stanowisko francuskiego ambasadora w Warszawie obejmie prawdopodobnie Leon Noel, obecny poseł w Pradze. Jest on bliskim współpracownikiem i długoletnim przyjacielem ministra Laval'a. Obok niego jako ewentualnych kandydatów na ambasadę warszawską wymienia się również Bergetona, dyrektora politycznego we francuskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Ponsota generalnego rezydenta Francji w Marokko. Zmiany mają nastąpić pozatem w Londynie i Brukseli.

Program prac parlamentarnych w bieżącym tygodniu

WARSZAWA, 17. 12. (PAT). Plenum senatu odbędzie się w czwartek 20. bm. o godz. 16. We wtorek 18 bm. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej która przedpołudniem rozpatrywać będzie preliminarz budżetu Min. Opieki Społecznej. Popołudniu plenarne posiedzenie Sejmu. W środę 19 bm. komisja na porannem posiedzeniu kontynuować będzie debatę nad budżetem Min. Op. Społ., a po jej wyczerpaniu, rozpocznie obrady nad budżetem Min. W. R. i O. P.

Wyznaczone na jutro posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu i nietykalności poselskiej obradować będzie m. in. nad wnioskami prokuratorskiemi o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej posłów Paca, Pawłowskiego, Wrony, Regera, Wojciecha Wojciechowskiego, Gąsiora; Wachnika, Fidelusa, Sachy i Lasoty.

Kom. Barthelot wraca do Paryża

BUDAPESZT, 17. 12. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi, że inspektor policji francuskiej Barthelot, który przybył do Budapesztu celem uzupełnienia śledztwa w sprawie zamachu w Marsylji, odjechał wczoraj do Paryża. Przed wyjazdem inspektor Barthelot złożył wizytę w prefekturze policji dziękując za okazaną pomoc.

Masowe zwalnianie więźniów w Barcelonie

BARCELONA, 17. 12. (PAT). Więźniowie polityczni są masowo zwalniani, w liczbie do 200 osób dziennie — na skutek zbliżającej się zimy i braku odpowiednich pomieszczeń. M. in. wypuszczony został 70-letni rektor uniwersytetu i wszyscy dziekanowie, którzy dotychczas znajdowali się w więzieniu.

Wymiana oficerów

RYGA, 17. 12. (PAT). Prasa podaje, że szef litewskiego sztabu generalnego płk. Rasztikisz w czasie swego pobytu w Rydze zaprosił do Kowna naczelnego dowódcę armji łotewskiej gen. Berkisa. Przed wyjazdem płk. Rasztikisz oświadczył przedstawicielom prasy, że w przyszłości między armjami obu krajów ma być dokonywana wymiana oficerów, podobnie jak się to dzieje obecnie między Łotwą i Estonją, które związane są sojuszem wojskowym. W czasie przemówień wygłoszonych na bankiecie płk. Rasztikisz wielokrotnie podkreślał tradycyjne węzły, łączące Litwę i Łotwę z okresu wojny o niepodległość kraju.

Konfiskata za odpowiedź min. Frickowi

BERLIN. 17. 12. (PAT). Tygodnik ewangelicki Reichsbohte został skonfiskowany. Pismo to ogłosiło odpowiedź biskupa würthemberskiego Arensa na oskarżenia, jakie wypowiedział minister Frick w Wiesbadenie pod adresem opozycji „wspólnoty wyznaniowej", kościoła ewangelickiego.

Strajk w fabryce tytoniu

SALONIKI, 16. 12. (PAT). 400 robotników w jednej z fabryk tytoniu od czterech dni nie opuszcza fabryki, domagając się podwyżki płac. Wśród robotników znajduje się wiele kobiet. Strajkujący zabarykadowali się zatrzymując wśród siebie 3 urzędników dyrekcji. Policja otacza fabrykę. Na znak solidarności inne fabryki przystąpiły również do strajku.

Bunt kawalerji mongolskiej

MOSKWA, 16. 12. (PAT). Źródła sowieckie podają o buncie kawalerji mongolskiej w prowincji Hingan. Buntownicy zabiwszy oficerów japońskich i mandżurskich maszerują na miasto Tun Lao. Celem zlikwidowania buntu wysłano japońską ekspedycję karną z samochodami pancernymi.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo.

Łosie - byki, łosie samice i cielęta, jelenie - byki, danie - rogacze, jelenie i danie samice i cielęta, sarny - kozły (w województwach poznańskiem i pomorskiem), sarny kozy i koźlęta, niedźwiedzie (od 16 stycznia), niedźwiedzice z młodemi, borsuki, zające - szaraki (w woj. pomorskiem i poznańskiem) głuszce - koguty, głuszce - kury, cietrzewie - kury, bażanty - kury, kuropatwy, dzikie indyki samice, dzikie kaczki samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, dropie i dropie kamionki (strepety), żubry, bobry, kozice i świstaki.

Narodowcy w Berezie Kartuzkiej

W chwili obecnej znajdują się w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej następujący działacze narodowi: **Marjan Kobylarz**, b. członek ONR. ze Skierniewic, wywieziony 8 lipca, **Wilhelm Bartyzel**, członek Stronnictwa Narodowego z Podhala (Żywiec), wywieziony 7 lipca, **Pachułowski Jerzy**, b. członek ONR., wywieziony 3 sierpnia, **Zygmunt Dębowski**, b. członek ONR. z Warszawy, wywieziony 3 sierpnia, **Andrzejewski**, b. członek ONR. z Warszawy wywieziony 3 sierpnia, **Romanowski Stanisław** b. członek ONR. z Warszawy, wywieziony 24 września, **Pacholczyk Wł.**, członek Stronnictwa Narodowego z Opoczna, wywieziony 13 lipca, **Woźniak Jan**, członek Str. Nar. z Łodzi, wywieziony 11 lipca, **Lewandowski Jerzy**, członek Stronnictwa Narodowego z Łodzi, wywieziony 11 lipca, **Piotrowski Edward**, członek Stronnictwa Narodowego z Łodzi, wywieziony 11 lipca i wreszcie **Lomiszewski Tadeusz**, b. członek ONR. z Warszawy, wywieziony 20 listopada.

Robotnikom polskim w Belgji grozi niebezpieczeństwo

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). Z Belgji donoszą, że **rozważana tam jest obecnie sprawa ochrony rynków pracy i wydalania robotników cudzoziemskich.** Narazie projektowane jest wysiedlenie wszystkich cudzoziemców kawalerów. Sprawa ta budzi **wielkie zaniepokojenie wśród emigracji polskiej.**

Prof. St. Kot w College de France

KRAKÓW, 17. 12 Według doniesień prasy profesor U. J. dr. **Stanisław Kot zaproszony został do wygłoszenia szeregu wykładów z historji Reformacji**, ze szczególnem uwzględnieniem Arjanizmu do Colege de France. **Uchwałę tę** powzięło zgromadzenie profesorów Kolegjum.

Obniżka biletów samolotowych w okresie świątecznym

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). W okresie świąt Bożego Narodzenia P. L. L. „Lot" obniżyły ceny biletów samolotowych na podróże przedsiębrane między 20 grudnia rb. a 4 stycznia rp. Ceny biletów w obie strony wynoszą: **Warszawa — Kraków zł. 52.50, Warszawa — Katowice 45 zł., Warszawa — Lwów 67.50 zł., Warszawa — Poznań 69 zł., Poznań — Berlin 88.50 zł.** Powyższe zniżki są stosowane tylko przy nabyciu biletów na podróż tam i zpowrotem.

ZAMACH MORDERCZY W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM

(a) Wczorajszej nocy **Jan Hawryszczyszyn**, liczący 20 lat, robotnik, zamieszkały w Gródku Jagiellońskim, w czasie sprzeczki **pchnął bagnetem w pierś Andrzeja Smółkę**, który na miejscu wyzionął ducha. Sprawca został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego w Gródku Jagiellońskim.

„UKRAIŃSKI GENERAŁ" SKAZANY ZA OSZUSTWO

(a) W Stanisławowie odbyła się onegdaj **rozprawa przeciw „b. generałowi armji ukraińskiej" Leonowi Jaworskiemu**, który stawał pod zarzutem oszustw, dokonanych na szkodę ziemian z powiatu kałuskiego. Pan „generał ukraiński" **między innemi wyłudził od Kazimierza Baranowskiej 15.000 zł. w gotówce i 50.000 zł. w wekslach.** Otrzymał wyrok, opiewający na półtora roku więzienia.

Wiertacz strzela

BORYSŁAW, 17. 12. (PAT). Wiertacz Franciszek Czelny, będąc w stanie nietrzeźwym, **strzelił z rewolweru do swej narzeczonej Stefanji Szot**, przyczem zranił Franciszka Bleistücka i Jana Fedonia, znajdujących się w tej chwili w mieszkaniu Szotówny. Sama Szotówna wyszła bez szwanku. Czelnego aresztowano.

Co pisze prasa angielska o incydencie w Saarbrücken

LONDYN, 17. 12. (PAT). Prasa angielska obszernie omawia incydent w Zagłębiu Saary, którego sprawcą był kapitan angielski Justice, kierujący policją międzynarodową w pogranicznem mieście Homburg. Z zamieszczonych przez dzienniki informacyj wynika, że w nocy z soboty na niedzielę kpt. Justice **był w kawiarni Theaterkaffee w towarzystwie szefa policji w Zagłębiu Saary angielskiego mjr. Hemsley'a i kilku innych Anglików**, w tej liczbie przybyłego do Justica w gościnę lorda Eylesforda.

Całe **towarzystwo było w dobrych humorach** i zachowywało się tak głośno, że spowodowało to zastrzeżenia wypowiedziane przez obecnego w kawiarni znanego przywódcę ruchu antyhitlerowskiego, **ks. Löwensteina**, który udał się natychmiast ze skargą do prezydenta Knoxa. Wówczas kpt. Justice wraz z lordem Eylesfordem w towarzystwie pewnej Niemki szybko opuścili kawiarnię i wyjechali samochodem Justica, poczem nastąpiła znana katastrofa.

Dzienniki zaznaczają, że **Justice jest doskonałym kierowcą wyścigowym i często brał udział w wyścigach.** Jak już podaliśmy, kpt. Justice został zawieszony w urzędowaniu przez prezydenta Knoxa. Oczekują tu, że szef policji saarskiej mjr. Hemsley zgłosi swą rezygnację.

Dzienniki opisują również **wiece protestacyjne** odbyte w niedzielę w Saarze, na których narodowi socjaliści wygłaszali ostrzeżenia pod adresem Anglików, że **Niemcy saarscy nie chcą być traktowani jak murzyni.**

OBRONA KPT. JUSTICA

PARYŻ, 17. 12. (PAT). Kpt. Justice w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Mail" oświadczył, że jego **auto wjeżdżając na chodnik pchnęło jakiegoś przechodnia, który wpadł na przechodzącą kobietę.** Przechodzeń ów padając zranił się w nogę. Justice zaproponował mu natychmiast **odszkodowanie w wysokości 50 franków.** Tymczasem z pobliskiej kawiarni wybiegli ludzie i utworzyli zbiegowisko. Zebrany tłum siłą zatrzymał kpt. Justice. Wobec groźnej postawy tłumu Justice dobył rewolweru i **strzelił jeden raz w ziemię.** Gdy zamierzał strzelić po raz drugi, tłum rzucił się na niego i wyrwał mu broń z ręki.

Stworzenie międzynarodowego lotnictwa

proponuje b. min. Cot

PARYŻ, 17. 12. (PAT). Na ostatniem zebraniu odbywającego się tu kongresu obrony pokoju pod przewodnictwem prezesa Unji federalnej kombatantów Pichota, **omawiano niebezpieczeństwo wojny lotniczo - gazowej.** Prof. Langevin przypominając okropności wojny lotniczej wskazał na niedostateczność istniejących środków obrony lotniczej czynnej i biernej. Postępy współczesnej techniki fabrykacji gazów czynią bezużytecznemi wszelkie maski gazowe i schrony. Istniejąca konwencja międzynarodowa, która zakazuje bombardowania lotniczego, jest **niewystarczająca. Mówca opowiada się za szerzeniem idei rozbrojenia i pokoju, o co powinny starać się wszystkie państwa.**

Inny mówca b. minister lotnictwa Cot, **domagał się oddania lotnictwa do rozporządzenia międzynarodowej władzy. Pociągnęłoby to za sobą zniesienie lotnictwa w poszczególnych państwach i zastąpienie go lotnictwem międzynarodowem. Należałoby też zorganizować międzynarodową policję lotniczą.** W wyniku obrad przyjęto szereg rezolucyj domagających się od rządu francuskiego, aby wystąpił w Genewie na konferencji rozbrojeniowej w kierunku zmniejszenia względnie usunięcia niebezpieczeństwa wojny lotniczej. Inna rezolucja domaga się **szerzenia propagandy pokoju we wszyskich państwach, a zwłaszcza wśród młodego pokolenia.**

Potentat przemysłu niemieckiego Krupp

złożył urząd przewodniczącego organizacji stanowej

BERLIN, 17. 12. (PAT). Znany przemysłowiec niemiecki **Krupp von Bohlen und Halbach**, piastujący dotychczas urząd przewodniczącego organizacji stanowej niem. przemysłu, **ustąpił ze swego stanowiska, składając równocześnie przewodnictwo grupy gospodarstwa rękodzielniczego, wchodzącej w skład organizacji stanowej przemysłu. Prośba o dymisję została przyjęta przez komisarycznego ministra gospodarki Rzeszy dr. Schachta.**

W liście pożegnalnym dr. Schacht, stwierdzając, że Krupp ustąpił na własną prośbę, podkreśla jego zasługi dla państwa narodowo socjalistycznego i wyraża nadzieję, że narodowi socjaliści będą mogli liczyć również w przyszłości na współpracę Kruppa. Kierownictwo grupy rękodzielniczej w ramach organizacji stanowej powierzone zostało prezydentowi Izby handlowej w Hanowerze, **Ewaldowi Heckerowi.**

Zamach na Kirowa działem grupy Zinowiewa

MOSKWA, 17. 12. (PAT). Uchwały plenarnych obrad moskiewskich organizacyj partyjnych stwierdzają, że **zamach leningradzki jest dziełem b. grupy opozycyjnej Zinowiewa**, której członkiem lub narzędziem był zabójca Kirowa, Nikołajew. Rezolucje podkreślają stosowanie przez tę organizację terroru, określając go jako faszystowski i białogwardyjski **środek walki politycznej.**

W piśmie do Stalina komuniści moskiewscy, zapewniając o swej wierności, zapowiadają nieubłaganą walkę z wrogami partji. Komuniści nazywają zinowiewowców największymi wrogami państwa.

Organizacja zinowiewowców powstała w r. 1925 w Leningradzie i została zlikwidowana przez Kirowa. Nazywano ją lewem odchyleniem. Mimo stwierdzenia, że Nikołajew rekrutował się z szeregów tej opozycji, w motywach wydanych w związku z zabójstwem Kirowa, **określa się oskarżonych jako białogwardzistów, przybyłych częściowo z zagranicy.** Prasa insynuowała, że udział w zamachu brały również czynniki zagraniczne. Wobec osoby Zinowiewa, przebywającego w Moskwie, nie zastosowano żadnych represyj.



—X—

Różnice między ministrami

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych krążą pogłoski, że na tle rozporządzenia wykonawczego do ustaw o oddłużeniu drobnego rolnictwa rozgorzała **w rządzie silna walka między Ministrem Skarbu Zawadzkim, a Ministrem Rolnictwa Poniatowskim.** Podobno premjer Kozłowski przechyla się raczej na stronę Poniatowskiego.

4 bizony dla Prezydenta R. P.

WARSZAWA. 17. 12. (PAT). W dniu wczorajszym prez. Światowego Zw. Polaków Zagranicą Raczkiewicz i dyr. Związku S. Lenartowicz, oraz przedstawiciele polskiej młodzieży z Kanady, zostali przyjęci przez P. Prezydenta Rz. P. w Spale **celem złożenia daru polonji kanadyjskiej w postaci 4 bizonów kanadyjskich.**

Przed procesem o elektrownię warszawską

WARSZAWA, 17. 12. (Tel. wł. G.). Duże zainteresowanie budzi jutrzejszy proces między zarządem miasta, a elektrownią warszawską o ustanowienie sekwestru. Koncesjonarjusze francuscy postanowili zgłosić na samym wstępie jutrzejszego procesu wniosek o odroczenie rozprawy do pierwszej połowy stycznia. Dążą oni za wszelką cenę do przewleczenia sprawy, gdyż natychmiastowe ustanowienie sekwestru **uniemożliwiłoby im likwidowanie różnych spraw majątkowych.** Twierdzą też, **że tygodniowy termin od doręczenia pozwu do wyznaczenia rozprawy unimożliwił im obronę.**

W elektrowni odbywa się obecnie **gorączkowe gromadzenie materjałów**, mających przemawiać na korzyść koncesjonarjuszy.

ZWIĘKSZENIE ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE RADJOWYM

Na rynku radjowym dało się zauważyć w ostatnich czasach znaczne ożywienie. Kupcy twierdzą, że dawno już nie było tak wielkiego zapotrzebowania na odbiorniki radjowe, jak w obecnym roku. Zapotrzebowanie to ciągle wzrasta to też większe fabryki radjowe pracują w przyśpieszonem tempie, a ł y przystosować swą produkcję do wzmożonego popytu. Rekord pod tym względem zdobyły Polskie Zakłady Philips, które zaangażowały większą ilość robotników, aby zwiększyć tempo produkcji popularnych odbiorników Philips 33 A. model 1935 które cieszą się niebywałem powodzeniem wśród radjoamatorów. (x)

LONDYN, 17. 12. (PAT). Wiedeński korespondent „Daily Mail" notuje pogłoskę kursującą w Wiedniu, według której **von Papen ma opuścić swe stanowisko posła Rzeszy w Wiedniu i objąć spowrotem stanowisko komisarza rządu Rzeszy dla Zagłębia Saary.**

„Ukraińska" demonstracja w Senacie

i jej prawdziwe znaczenie

W dniu 13 grudnia br. na posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej zabrał tam głos — dopuszczony jako gość gdyż „ukraińcy" nie mają swego przedstawiciela w tej komisji — senator dr Antoni **Horbaczewski**, prezes senackiego klubu „ukraińskiego" i złożył oświadczenie. Treścią tego oświadczenia był: **protest „przeciw tem konstytucji polskiego państwa, które mają na celu dalsze ukrócenie praw ukraińskiego narodu w państwie polskiem"** i zapowiedź, iż „Ukraiński Klub Senacki zgłosi wniosek, żeby włączyć do ustawy konstytucyjnej polskiego państwa postanowienie, przyznające ziemiom, zaludnionym w większości przez naród ukraiński, **terytorjalną autonomię z krajowym sejmem, rządem, administracją, sądownictwem szkolnictwem, skarbem i terytorjalną siłą zbrojną**".

W przemówieniu swojem, uzasadniającem te niebywałe wnioski, dał senator Horbaczewski do zrozumienia, że Polacy właściwie podbili przez najazd z zewnątrz ziemie należące do „ukraińskiego" narodu:

„W obronie swojej niepodległości naród ukraiński złożył na ołtarzu swojej ojczyzny ofiary krwi i poświęcenia, ale w walce o własny państwowy byt uległ przeważającym siłom państw sąsiednich, a między nimi i sił Rzeczypospolitej Polskiej. **W ten sposób** w granicach polskiego państwa znalazło się 7 niespełna miljonów ukraińskiej ludności, zamieszkującej zwartą masą ukraińskie narodowe terytorjum, które powiększyło obszar polskiego państwa prawie o 137 tysięcy kilometrów kwadrat. **Ukraiński naród, jako organiczna całość świadoma swego przeznaczenia i swoich praw, zaludnia ponad jedną trzecią terytorjum polskiego państwa i tworzy ponad jedną piątą jego ludności" itd.**

Jak widzimy więc, p. senator Horbaczewski zapomniał zupełnie o tem, że z „ukraińcami" walczyliśmy tylko w Małopolsce Wschodniej i to nie tylko od zewnątrz, lecz od wewnątrz, a o całość ziem, do których dzisiaj p. Horbaczewski zgłasza pretensje, **walczyliśmy z bolszewikami.** Dzisiejszy stan rzeczy w Europie Wschodniej, z polskiego punktu widzenia, jest wynikiem stosunku sił państw: polskiego narodu z jednej, a rosyjskiego bolszewizmu z drugiej strony.

Ważniejsze jednak od tych rozważań jest zagadnienie, czy wysunięcie postulatów autonomji przez kierownictwo polityczne „ukraińskie" jest aktem pozytywnym wobec państwa polskiego, czy też aktem negatywnym. Chodzi o **animus** jaki polityków ukraińskich ożywiał — o to, czy uważają autonomię terytorjalną za pewną formę — pewien szczegół **architektoniczny** — w budowie państwa **polskiego,** czy też za etap do budowy na tych ziemiach państwa ukraińskiego, za narzędzie rozwalenia państwa polskiego w dzisiejszym jego kształcie terytorjalnym.

Z kłopotu wybawia nas artykuł wstępny w niedzielnem „Dile" pióra redaktora naczelnego tego organu — p. Wasyla **Mudrego.** W artykule tym kreśli p Mudryj historję zagadnienia autonomji „ukraińskiej" w granicach państwa polskiego, historję widzianą oczywiście od strony „ukraińskiej". Pierwszy raz wysunął postulat autonomji nieżyjący już dziś dr. Włodzimierz Ochrymowicz na zjeździe „Ukraińskiej Trudowej Partji" w maju w roku 1923. Na zjeździe tym wprawdzie rezolucja autonomiczna przeszła, ale w łonie partji powstała grupa nieprzejednanych pod kierownictwem dr. I. Hołubowicza, która obaliła zwolenników autonomji i sama objęła przewodnictwo partji.

Kiedy w r. 1925 powstało Undo (Ukraińskie Nacjonalno - Demokratyczne Objednannie), do programu tej najsilniejszej w Małopolsce Wschodniej partji „ukr." weszły dążenia do niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego. Z początku ustosunkowało się nawet Undo wyczekująco — pozytywnie do Ukrainy Sowieckiej, uznając ją za „etap" do niepodległego państwa ukraińskiego.

Stosunek Undo do państwa polskiego był od początku **całkowicie negatywny, tak, że nawet o żądaniach autonomji nie mogło być mowy.** Dopiero w r. 1932 na partyjnym kongresie Undo kierownictwo tej partji zaproponowało zjazdowi rezolucję autonomiczną, umotywowaną potrzebami **taktyki politycznej:**

„Zjazd walny (narodnij) poleca kierownictwu partji **wykorzystywać w pełni w walce politycznej wszystkie konstytucyjne i legalne możliwości i nie zrzekając się najwyższego celu narodowego domagać się od Polski wykonania przez nią przyjętych międzynarodowych zobowiązań wobec narodu ukraińskiego".**

Nie polemizujmy teraz co do istoty tych „międzyna...owych zobowiązań". Faktem jest, że nawet ta rezolucja na zjeździe nie przeszła, jak też nie przeszła i redakcja jeszcze wyraźniej mówiąca o „posunięciach taktycznych" politycznego kierownictwa partji. Pomimo to jednak prezes Undo pos. Dmytro Lewicki wbrew stanowisku walnego zjazdu partji zgłosił na najbliższej sesji Sejmu w Warszawie postulat autonomji, dodając jednak zastrzeżenie, iż nie oznacza to wcale rezygnacji z programu budowania państwa ukraińskiego na ziemiach należących do Polski.

Wystarczą nam świadectwa samych „ukraińców". **Nie myślą oni o autonomji, jako formie współżycia z państwem i narodem polskim, lecz jako taktycznym środku walki z nami.** Postulat autonomji szczególnie wygodny jest dla „ukraińców" ze względu na teren międzynarodowy, ze względu na dwa ogniska propagandy „ukraińskiej": Londyn i Genewę. Sam p. W. Mudryj przyznaje, że polityczne kierownictwo „ukraińskie" było w poważnym kłopocie w r. 1932, kiedy po odrzuceniu rezolucji automatycznej przez zjazd Undo wpłynęła do Ligi Narodów petycja labourzystów właśnie o autonomię dla „ukraińców" w Polsce. Późniejsze wystąpienie p. Lewickiego i niedawne p. Horbaczewskiego przedewszystkiem takie uzgodnienie mają na celu. **R.**

Zastraszający objaw

Poznańskie pismo „Przyjaciel szkoły" rozpisało wśród młodzieży szkolnej ankietę na temat lektury pozaszkolnej. Udział w ankiecie wzięło 8.515 dzieci obojga płci, w wieku od 10 do 14 lat, uczęszczających do szkół powszechnych i wydziałowych.

Wynik nadesłanych odpowiedzi jest zdumiewający. Okazało się, że **61,2 procent** z pośród uczniów i uczennic szkół powszechnych, biorących udział w ankiecie, czyta regularnie „Tajnego Detektywa". Z pośród uczniów szkół wydziałowych wspomniane pismo czyta **43.3 procent.**

Może rezultat ankiety nasunie odpowiedzialnym za wychowanie czynnikom **właściwe** wnioski. A może sądy mają zamało klientów?

Obniżka opłat sądowych

W bieżącym tygodniu ogłoszone będą przez Ministerstwo Sprawiedliwości przepisy wykonawcze do rozporządzenia o kosztach sądowych. Poza **zmniejszeniem opłat wpisu przy procesach cywilnych,** wprowadzone zostają od Nowego Roku **wydatne obniżki przy doręczaniu wezwań sądowych.**

Nowe rozporządzenie zryczałtuje opłaty za wezwania. Będą one wynosić 1/5 opłat wpisu stałego, bądź stosunkowego, najmniej jednakże 2 zł. 50 gr., **najwyżej zaś 100 złotych w jednym** procesie. W niektórych wypadkach pobierana będzie zryczałtowana opłata za wezwania w wysokości 2 zł. 50 gr., jak np. przy zażaleniach, skargach kasacyjnych, wnioskach o ponowne wydanie tytułów powykonawczych. Za wezwania przy skargach na czynności komorników pobierany będzie tylko 1 zł. W nielicznych wypadkach pozostawiono dotychczasowy system opłaty za każde wezwanie, lecz obniżono je z 80 gr. na 50 gr.

Specjalne rozporządzenie zmienia organizację kasowości w sądach. Dla uniemożliwienia jakichkolwiek nadużyć, **wpłaty gotówkowe w sądach zostaną ograniczone do minimum.** Uiszczanie wszelkich wpłat, kaucyj, depozytów itp. przeprowadzone będzie za pośrednictwem kont czekowych.

Z dniem 1 tsycznia 1935 roku obniżone będą opłaty za pisma i podania w sądach okręgowych i wyższych instancyj z 3 zł. na 2 zł.

Echa dnia

Żydzi bojkotują Polskę

Jak wiadomo, Żydzi bojkotują Niemcy. Czy bojkot ten daje praktycznie duże rezultaty, trudno stwierdzić w czasach zmniejszania się wogóle obrotu gospodarczego między poszczególnemi państwami. I tak np. przed paru dniami odbyła się w Warszawie żydowska konferencja bojkotowo - informacyjna, na której sprawozdawca inż. A. Geiger powiedział („Nasz Przegląd" z 17 bm.):

W pierwszym półroczu 1932 r. import z Niemiec do Polski wynosił 173.119.000, zaś w tym samym okresie w r. 1934 import spadł do zł. 68,526.000, czyli, że zmniejszył się do 40.7 proc.

P. Geiger uznał, że jest to wynik żydowskiego bojkotu. Zupełnie niesłusznie. W tym samym bowiem czasie zmalała wymiana towarowa między Włochami a Francją jeszcze bardziej (nie mam pod ręką cyfr dokładnych) a przecież żadnego bojkotu tam niema. A zresztą niewiele jest wart bojkot żydowski, skoro o Palestynie inż. Geiger powiedział że

jest jedynym krajem, w którym import niemiecki nietylko nie zmalał, ale wzrósł. Wzrost ten trudno jest wytłumaczyć jedynie transakcją transferową.

Terenem, na którym najłatwiej można sprawdzić, kogo Żydzi bojkotują, a kogo nie, jest Palestyna. O imporcie polskim do tego kraju pisze „Kurjer Polski", organ sfer gospodarczych w Warszawie, następująco:

Przywóz towarów polskich na rynek tutejszy maleje z dnia na dzień. Rynek palestyński opanowany jest przez towary, przywożone z innych krajów. Pomijając już przywóz towarów japońskich, które gdyby nie było ograniczeń wwozowych i celnych, zalałyby dosłownie rynek palestyński, pomijając znaczny przywóz uprzywilejowanych towarów angielskich, rynek palestyński zarzucony jest ostatnio towarami niemieckimi. **Towary te gorsze i drożej kalkulujące się od podobnych artykułów polskich, znajdują jednak w Palestynie nabywców.** Towary te z marką „Made in Germany" nie podlegają bojkotowi ze strony Żydów — emigrantów niemieckich, którzy jedynie w tej formie wywozić mogą swe mienie z Niemiec.

P. Geiger jednak — jak to wyżej cytujemy — sądzi, iż eksport niemiecki do Palestyny przewyższa znacznie transfer kapitałów żydowskich z Niemiec. Gdzież więc jest bojkot? I gdzie jest miłość Żydów palestyńskich do Polski? I ostatnie pytanie: Jakież są lepsze sposoby zwiększenia eksportu do Palestyny: polskie czy niemieckie?

Dyskusja o kwiatku do kożucha

Od kilku lat podobno leży gotowy projekt ustawy bibljotecznej. Projekt ten streszcza łódzka sanacyjna „Prawda" następująco:

Projekt nakłada na wszystkie gminy, liczące ponad 2000 mieszkańców **ustawowy obowiązek założenia i utrzymywania bibljotek publicznych** Samorządy powiatowe byłyby zobowiązane do utrzymywania bibljotek wędrownych dla gmin i osiedli, liczących mniej niż 2000 mieszkańców.

Na zakup książek każda gmina musiałaby przeznaczyć z budżetu swego corocznie kwotę w wysokości od 5 do 20 groszy na głowę ludności. **Nad doborem książek do bibljotek gminnych czuwałyby organa państwowe.**

Poprostu nowa impreza polskiego etatyzmu. Ileżby to mogły zarobić u-

przywilejowane firmy wydawnicze ! swoi autorzy... Byłoby wiele nowych posad dla bibljotekarzy, nowe diety za udział w posiedzeniach komisyj powołanych do czuwania nad doborem książek itd. A gminyby płaciły... Być może nawet takie gminy, w których jeszcze szkół powszechnych niema i w których wozy chłopskie zapadają się po osie w błocie, bo niema pieniędzy na naprawę dróg. Nic też dziwnego, że nawet p. M. Jaroszyński z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypowiedział się na łamach „Gazety Polskiej“ przeciw projektowi ustawy bibljotecznej. Ale dyskusję z nim podjął również na łamach „Gazety Polskiej“ — w dziale literackim — sam Juljusz Kaden - Bandrowski. Autor „Mateusza Bigdy“ ułatwił sobie dyskusję. Po swojej stronie postawił Mickiewicza, Słowackiego i wogóle całą polską kulturę wraz z cywilizacją, a po stronie przeciwnej wszystkich przeciwników ustawy bibljotecznej i tak wystrzelił:

> Ile razy czyniliśmy w tej sprawie trudne wysiłki trudniejsze od ustawy bibljotecznej, ile razy pod groźą zsyłki, nawet katorgi zwracaliśmy się do narodu naszego z książką tyle razy radośnie z rąk naszych ją przyjmował. I ileż za nią cierpiał i jak ją przechowywał i przecież nigdy, nigdy jej nie zdradził.
>
> Wszakże Polacy, Panie Ministrze to naród o dobrej, starej, łacińskiej kulturze. **Byli w niewoli wiele im tam w niewoli odebrano, nikt jednak przez 150 lat nie potrafił naruszyć nawet wiary i miłości w sprawę słowa, pisma i książki.**

To prawda! To wszystko prawda! Ale co to ma wspólnego z ustawą bibljoteczną? I dlaczego właśnie p. Kaden się na to powołuje? Przecież te książki, o których on mówi, to były **dobre, wartościowe książki**, a książki, o które p. Kadenowi chodzi, to **liche, klepskie książki**, i to nietylko te, których autorem jest p. Kaden. Najpierw zacznijcie panowie pisarze pisać rzeczy, któreby warto było czytać, a potem uchwalimy sobie ustawę bibljoteczną. R.

Kupcy stanisławowscy spieszą na pomoc teatrowi

Onegdaj zawiązał się w Stowarzyszeniu Kupców Polskich „Komitet propagandy sceny Polskiej w Stanisławowie“, mający na celu przyjście z pomocą materjalną teatrowi. W skład Komitetu weszli pp. Roman Jasielski, Kazimierz Schreisser, Wołątkowski, Wencel, Pozowski, Kramarczyk. Komitet odrazu wziął się do pracy i już obecnie zadeklarował nabywanie po 100 biletów teatralnych miesięcznie. Cyfrę tę Komitet pragnie zwiększyć czterokrotnie. Inicjatywa Kupiectwa polskiego zasługuje na pełne uznanie, oraz naśladownictwo ze strony innych organizacyj i stowarzyszeń.

—×—

Walka o tani chleb we Francji

Liberalizm Flandina a ceny pszenicy

Nad życiem politycznem Francji góruje od tygodnia **problem pszenicy.** Problem to kapitalny. Jak się dalej okaże, interesujący nietylko Francję, ale i wszystkie kraje, cierpiące od kilku lat z powodu niskich cen zboża.

Francja jest zasadniczo krajem pod względem produkcji rolniczej samowystarczalnym. Przez długi jednak czas raczej krajem lekkiego importu zboża. Była to sytuacja dla rolnictwa francuskiego bardzo dogodna, pozwalająca rolnikowi tamtejszemu korzystać ze znacznej opłacalności swych gospodarstw.

Ta właśnie opłacalność **pchnęła rolników w kierunku nadprodukcji zbożowej,** którą nie odrazu zauważono, bo na całym świecie ceny zbóż trzymały się wysoko. Dopiero załamanie się cen pszenicy na rynkach światowych ujawniło, że Francja ma jej nadmiar. Nie pomogły bowiem wysokie cła prohibicyjne na import pszenicy zagranicznej: ceny pszenicy wewnątrz Francji zaczęły gwałtownie spadać. Rolnicy (a jest ludzi żyjących z rolnictwa we Francji 20 miljonów) — w krzyk.

Rolnicy są wszedzie zdecydowanymi zwolennikami ekonomji klasycznej. Są za nie naruszaniem prywatnej własności, są za wolną konkurencją, są przeciw etatyzmowi. Jednem słowem: czystej krwi liberali. Wszystko to jednak w teorji.

W praktyce gdy jest źle, wołają: państwo — ratuj! Zresztą, że państwo ma obowiązek ratować, to jeszcze byłoby w porządku. Byłoby i we Francji, gdzie znakomitych znawców życia gospodarczego jest dużo.

Jednak rolnicy chcieli pomocy cudotwórczej. Do takiej zaś gotowi są zawsze socjaliści. Gdy tedy problem niskich cen pszenicy stał się niezwykle piekącym, socjaliści francuscy wystąpili z projektem, który zawierał dwa elementy: 1) **ustala się ceny pszenicy,** poniżej których zejść nie można, 2) **tworzy się urząd państwowy,** który przejmuje cały obrót pszenicą w swe ręce.

Był to, trzeba przyznać, projekt konsekwentny. Aż za konsekwentny. Rolnicy wyczuli w nim, że prowadzi on poprzez urząd obrotu zbożem prostą drogą do „kołhozu“ na wzór sowiecki. To też drugi punkt projektu socjalistycznego odrzucili, pierwszy jednak przypadł im do smaku. Czemu bowiem nie ustalić cen pszenicy na pewnym, zwłaszcza wysokim poziomie? I ustalono je, **początkowo na 140 franków za kwintal.**

Daremnie ostrzegano ich, że ceny takie się nie utrzymają. Od czegoż wysokie kary — odpowiadano. I parlament uchwali wysokie kary na tych, którzy będą kupować zboże po cenie niższej od ustalonej.

Ale życie i prawa ekonomiczne wzięły górę. Łamać prawo o cenie minimum zaczęli sami rolnicy którzy na wyrywki sprzedawali zboże pokątnym spekulantom. Sądzono, że może minimum ustalone jest za wysokie. Obniżono je ostatnio **do 111 fr. za kwintal.** Mimo to sytuacja się nie poprawia. Jak obliczają, zaledwie dziesiąta część producentów rolnych respektuje minimalne ceny pszenicy. Reszta sprzedaje poniżej cen minimum.

* * *

Wobec oczywistego **bankructwa** systemu cen minimalnych, premjer obecny Flandin wypracował nowy sposób wyprowadzenia rolnictwa francuskiego z kryzysu. Właśnie projekt ten jest pod obradami Izby Deputowanych.

Projekt Flandin'a wychodzi z założenia, że popytu i podaży, jako regulatora cen nie da się przełamać. Jeśli się chce tedy podnieść ceny pszenicy, należy **zmniejszyć jej podaż.** W tym celu proponuje: obszar zasiewów musi być zmniejszony. Musi być stosowany odpowiedni płodozmian. W szczególności nie można pszenicy zasiewać na polu, które było pod pszenicą. Nam tego rodzaju przepis wydać się może dziwnym, ale pamiętać trzeba, że ostatnio intensyfikacja i fabryczna niejako produkcja zbóż, poczyniła we wielu krajach wielkie postępy. Ona to spowodowała nieszczęsną hiperprodukcję.

Gatunki zboża siewnego będą wyznaczone i reglamentowane. Użycie gatunków o zwiększonej wydajności nie może być bowiem niespodzianką dla kraju, rujnującą przez nadmiar zbiorów, ceny i co zatem idzie, opłacalność produkcji rolnej.

Procent przemiału ma być doprowadzony do 100. Wreszcie ostatni środek: kto produkuje ponad 40 centnarów, będzie mógł wprowadzić na rynek tylko tyle, na ile otrzyma pozwolenie. Wogóle tedy zboże na sprzedaż z **dokumentami obrotu, czyli pozwoleniami.**

* * *

To ma być system ostateczny. Ma on wejść w pełni w życie od lipca przyszłego roku. Tymczasem zaś wprowadza się **system przejściowy.** Wszystkie bowiem przewidziane urządzenia nie dałyby rezultatu, gdyby nad rynkiem ciążyły dotychczasowe zapasy pszenicy. Otóż w okresie przejściowym te zapasy pszenicy będą zniesione.. Mianowicie **państwo będzie tak długo kupowało pszenicę po 95 fr.** za kwintal, aż taka cena pszenicy ustali się na rynku.

Skąd weźmie państwo na to pieniądze? Otóż tu jest spór. Rolnicy powiadają: niech da na to państwo. A rząd Flandin'a powiada: pieniądze państwa są pieniądzmi wszystkich podatników. Nie można pozwolić, aby za głupstwa jednych (tym razem głupstwa popełnili rolnicy, bo produkowali nie obliczywszy zapotrzebowania) płacili wszyscy. Byłoby to bowiem zachętą do robienia głupstw przez innych. Konkluzja: sami rolnicy zapłacą.

W ten sposób mianowicie: Za każdy sprzedany centnar kupujący da im nie umówioną sumę, ale o **7 franków mniej.** Te siedem franków pójdą na amortyzację kapitałów przeznaczonych celem wykupna zapasów. Taksa 7 franków będzie trwała nadal, już po upływie okresu przejściowego, aż do pełnego spłacenia pieniędzy użytych na interwencyjne zakupy pszenicy. Pieniądze zaś te uzyska się z pożyczki, drogą subskrypcji obligacyj, pod gwarancją państwa.

Oto cały system.

* * *

Pozostają jeszcze dwie kwestje do omówienia. Pierwsza: co zrobi się z zapasami pszenicy, zakupionemi przez państwo? Otóż te zapasy, które oblicza się na około 22 milj. kwintali, będą albo sprzedane zagranicą, albo skażone. Liczyć się więc należy z **dużym dumpingiem** pszenicy francuskiej na rynkach europejskich.

Druga kwestja dotyczy już reżimu ostatecznego, który ma wejść w życie od lipca 1935. Mianowicie powstaje pytanie: skoro przestrzeń zasiewów będzie zmniejszona i wogóle zostanie zmniejszona produkcja pszenicy, to co się stanie, **jeśli będzie nieurodzaj?**

Otóż twórcy nowego systemu wskazują, że jest on elastyczny, a elastyczność jego mieści się w przepisie o 100 procentowym przemiale. Gdy będzie nieurodzaj, ten procent będzie się obniżało. Wtedy też będzie obniżana odpowiednio taksa dla producenta rolnego od każdego sprzedanego centnara pszenicy.

Każdy system, każda konstrukcja w zakresie gospodarczym musi wytrzymać próbę życia, aby móc wydać o niej ostateczny sąd. W każdym jednak razie o konstrukcji francuskiej w sprawie cen zboża, można powiedzieć już zgóry, że jej założenia liczyły się z prawami ekonomicznemi. W.

Z ZAKOPANEGO

Zażydzenie przemysłu pensjonatowego

Ciężkie warunki gospodarcze, dotykające w pierwszym rzędzie ludność chrześcijańską, są przyczyną, że proces przechodzenia pensjonatów drogą kupna lub dzierżawy w żydowskie ręce postępuje naprzód. Odgrywa tu ponadto rolę brak obywatelskiego sumienia u niektórych właścicieli, czułych tylko na grosz.

Społeczeństwo powinno sobie zdawać sprawę z polskiego stanu posiadania, choćby poto, aby trafiać w miejsce właściwe. Często się bowiem zdarza, że pod wpływem głośnej reklamy i polska publiczność zajeżdża do pensjonatów żydowskich.

Bardziej czuły i wrażliwy na zapach czosnku, spostrzegłszy pomyłkę, zmieni mieszkanie natychmiast, a mniej wrażliwy i leniwy zostanie na miejscu, bo mu się ruszać nie chce.

O pomyłkę wogóle łatwo, bo zmiany osób dzierżawców dokonują się dość często przed sezonami Taka np. „Tuberoza“ przy ul. Piłsudskiego, prowadzona doniedawna przez p. Rösnerową miała duże powodzenie w kołach wyborowej klienteli polskiej i chrześcijańskiej A kto dziś z przyjeżdżających wie, że p. Krohn wydzierżawił ten pensjonat na sezon zimowy żydom? A jednak tak jest; p. Rösnerowej brakło ...500 zł i dlatego zwyciężył w konkurencji żyd.

Innym razem podam dane statystyczne, aby zobrazować postępy żydostwa w tej dziedzinie w okresie dwu ostatnich lat. Obecnie wyliczę tylko pensjonaty żydowskie, aby ustrzec przed pomyłką gości, przyjeżdżających na sezon zimowy. Nazwisko w nawiasie oznacza właściciela Polaka, który pensjonat wydzierżawił żydowi, jeżeli zaś nazwiska niema, to znak, że

żydem jest i właściciel i ewentualnie dzierżawca:

Djana, ul. Zamojskiego (p. Pędzimąż Marja) Lipowy Dwór, ul. Grunwaldzka, — Oaza ul. Grunwaldzka (p. Pawlicowa Marja), Palace, ul. Chałubińskiego (p. Sznajder Władysław), Adela ul. Grunwaldzka Anastazja, ul. Zamojskiego, Baszta ul. Piłsudskiego (p. Dr. Wierzbicki) Dworek, ul. Chramcówki Granit, ul. Kościuszki, Nałęcz, ul. Grunwaldzka (p. Chełmicka Helena), Pogoń ul. Grunwaldzka (p. Masiowa Julja).

Świt, ul. Zamojskiego. Trzy Róże ul. Chramcówki, Tuberoza, ul. Piłsudskiego (p. Krohn) Versal, ul. Krupówki (p. Bachleda Curuś Adam) Wierchy, ul. Krupówki Zawory, ul. Grunwaldzka.

Beskid, ul. Witkiewicza, Błękitna, ul. Chramcówki (Olenderczyk Czesława) Częstochówka, Parcele Urzędnicze (p. Jaskier) Żdan Bystre, Wacława, ul. Zamojskiego (p. Poguska Marja), Gerlach, ul. Krupówki Goplana, ul. Zamojskiego (p. Unicka) Halka ul. Zamojskiego (p. Piochel Roman) Janina, ul. Krupówki, Jurand, ul. Chałubińskiego (p. Bryszkowski) Królewianka ul. Kościelna, Kujawianka, ul. Zamojskiego, Lotos, ul. Grunwaldzka (Dr. Fomenko Piotr) Luniaczka, ul. Kasprusie

Mascotte, ul. Chałubińskiego, Manru, ul. Grunwaldzka, Mary, ul. Grunwaldzka (Dr. Heine), Nellin, ul. Krupówki (p. Ochotnicki Piotr) Oleńka ul. Krupówki (p. Kowalczykowa Helena) Piast, ul. Sienkiewicza, Podole, ul. Chramcówki Poznanianka, ul. Ogrodowa (p. Wierzuchowski) — Przełęcz ul. Kościelna (p. Sklarz Leonard) Sanokówka, ul. Chramcówki (nazwiska nieznane), Stella, ul. Kasprusie (p. Gąsiowska Katarzyna) Still ul. Krupówki, Strzecha, ul. Chałubińskiego, Uciecha, ul. Kasprusie (p. Fischer Jakób) Wołodyjówka, ul. Sienkiewicza (p. Jaremczuk Marja), Zagłoba, ul. Zamojskiego (p. Smoleński Władysław) Zośka, ul. Krupówki (p. Kowalczykowa Helena). K.

Ostatnie transporty dzieł polskich z Rosji

W najbliższych dniach spodziewany jest w Warszawie na skutek porozumienia komisji rewindykacyjnej z rządem sowieckim, nowy transport polskich zbiorów z Rosji. M. in. zwrócony zostanie księgozbiór liczący przeszło 90.000 tomów różnych dzieł naukowych i historycznych.

Będzie to, zdaje się, ostatni tego rodzaju transport, ponieważ w styczniu 1935 rewindykacja zabytków polskich z Rosji zostanie zakończona.

Choroba woj. Grażyńskiego

Wojewoda śląski dr. Grażyński zachorował na podrażnienie ślepej kiszki i nie opuszcza łóżka.

Ujęcie morderców przodownika P.P.

W wyniku poszukiwania mordercy st. przodownika P. P. śp. Ernesta Hirta, którego ciało — jak już donosiliśmy — znaleziono 11 bm. w rowie szosy krynickiej, policja wykryła sprawców. Jak się okazało, są nimi: Jan Twardzik, członek „Jungdeutsche Partei“ w Katowicach, Klemens Stolon, górnik z Ligoty, już czterokrotnie karany za różne przestępstwa, oraz Ernest Zieliński, górnik z Ligoty.

Główny sprawca morderstwa Twardzik, osaczony przez policję obok domów kolejowych w Ligocie, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie; wspólników jego ujęto i osadzono w więzieniu.



Oszukańcze machinacje jarosławskich żydów

przy eksporcie bydła i mięsa

Piszą nam z Jarosławia:

Od roku 1918 istnieje w Jarosławiu żydowska spółka do eksportu bydła i mięsa, którą reprezentuje 6 Stelzerów, 3 Maiersfeldów i niejaki Bodner. Przed założeniem spółki było tych dziesięciu Żydów poganiaczami cieląt, obecnie zaś ich majątki dosięgają setek tysięcy złotych. Wymieniona spółka eksportuje bydło na Górny Śląsk. Tygodniowo idzie tam z samego Jarosławia 8—10 wagonów, nie licząc transportów z Przeworska, Rzeszowa, Radymna, Lubaczowa itd. W jednym wagonie można umieszczać najwyżej 16—18 sztuk bydła, tymczasem sprytni Żydzi ładują stale do 30 sztuk krów, a oprócz tego 20—30 sztuk cieląt, i to do jednego wagonu. Ile na tem zarabiają, niech sobie każdy obliczy.

Drugi „dowcip“ polega na tem, że zamiast adresatów nadawczych i odbiorczych używają swoich konwojentów. **Kalkulacja polega na tem, że kiedy takiemu adresatowi, każe się zapłacić podatek obrotowy, to okazuje się, że są to ludzie pozbawieni jakiegokolwiek majątku. W ten sposób Skarb Państwa traci tysiące złotych.** Kiedy pewnego razu urząd skarbowy w Mysłowicach przeprowadził kontrolę, konwojenci zbiegli i bydło pozostawili jako niczyje. Żydów wybawił z kłopotu pewien górnośląski rzeźnik, który za 100 zł złożył im deklarację, że bydło do niego należy.

I jeszcze jedno. **Inwalidzi płacą 50 procent taryfy kolejowej.** Wyzyskuje to jeden ze spólników, Aleksander Stelzer, **który pobiera rentę inwalidzką wbrew przepisom, gdyż posiada przeszło 20 morgów gruntu, oraz obroty około 10.000 zł tygodniowo**, wobec czego renty inwalidzkiej winien być pozbawiony. Z 10 spólników — dwu tylko posiada świadectwa przemysłowe i to dopiero odniedawna. Wszystkie ich manipulacje przynoszą Skarbowi Państwa ogromne szkody i dlatego wydaje się rzeczą konieczną, aby właściwe władze zajęły się tą ciekawą spółką.

—o—

KRONIKA KOŁOMYJSKA

ŻYDOWSKO-POLSKI WIECZÓR SYLWESTROWY. Ilekroć sfery sanacyjne urządzają jakąś „fetę“, nie mogą się obyć bez współpracy żydowskiej. Dotąd działo się to zwyczajnie przy wyborach, akademjach, adresach hołdowniczych i t. p. — Tym razem postanowiono spędzić Sylwastra wspólnie z żydami — ot poprostu na łonie narodu wybranego oczekiwać narodzin Nowego Roku. Niewątpliwie popłyną naszym szabesgojom łzy rozrzewnienia, gdy o północy całować się będą z dubeltówki z żydami i składać sobie życzenia. Tylko dlaczego nie zrobią tego na jakimś purimbalu?

PRZED ROZPRAWĄ O 2-MILJONOWE NADUŻYCIA. Prokuratura wygotowała już akt oskarżenia o głośne nadużycia, popełnione na szkodę Skarbu Państwa w spółce lasowej w Kutach. Jeden z oskarżonych leśniczy Lisowski popełnił przed 2 laty samobójstwo. Termin rozprawy i skład trybunału nie został jeszcze ustalony.

SPOŁECZEŃSTWO NA T. S. L. Zarząd Koła TSL w Kołomyi urządził tdzy zbiórki uliczne, które przyniosły w sumie zł. 376. Dochód ze zbiórek został obrócony w całości na remont Domu Ludowego TSL. w Kołomyi, imienia niedawno zmarłej hr. Starzeńskiej.

REPERTUAR KIN. Kino Gwiazda wyświetla dalej z niesłabnącym powodzeniem **„Maskaradę“.** tp.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Z OKAZJI ŚWIĘTA KUPCÓW odbyło się 8 bm. nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które stawiły się bardzo liczne organizacje kupieckie. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Tuchanowski.

Z ŻYCIA SOKOŁA. Złoczowskie gniazdo po chwilowym zastoju energicznie wzięło się do pracy. W świetlicy i na sali ćwiczebnej gromadzi się codziennie młodzież wszystkich stanów, kształcąc ducha i ciało. Przy wydatnej pomocy dh Dr. Korzennego i J. Krężla młodzież sokola przygotowuje „Betleem Polskie“ L. Rydla.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

REPERTUAR TEATRU IM. MONIUSZKI. Wtorek 18 bm. „Zwyciężyłem kryzys“. — Środa 19 bm. „Kredowe Koło“ (wznowienie). Czwartek 20 bm. „Mężczyzna i kobieta“. — Ceny biletów najniższe: 25 i 50 groszy.

I STANISŁAWÓW MIAŁ „KUKURUDZIANY“ PROCES. Onegdaj odbyła się ciekawa rozprawa przed sądem odwoławczym, której tło sięga roku 1933 kiedy na Huculszczyźnie panował głód. Biednym rozdawano wtedy kukurudzę zadarmo, a zamożnym sprzedawano tylko za zwrotem kosztów, przyczem obowiązywało ogłoszenie zabraniające nabywcom handlowania kukurudzą. Oczywiście miejscowi kupcy żydowscy postanowili zrobić na tem dobry interes i wykupywali od gospodarzy gmin Zielona i Rafajłowa kukurudzę po niskiej cenie, a sprzedawali po znacznie wyższej. Paskarstwo żydowskie wyszło jednak na jaw, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności. W swoim też czasie w wyniku „kukurudzianego“ procesu zostali skazani: kupcy Bresler na 1 rok więzienia, a Harc A. na 8 miesięcy, oraz wieśniacy Kindratiuk, Kozuk D. i Kozuk N. na 6 mies. więzienia. Onegdaj cała sprawa była ponownie rozpatrywana przed sądem odwoławczym. Obrońcy oskarżonych zgłosili kasację.

ZA OBRAZĘ SĘDZIÓW. Onegdaj przed sądem odpowiadał em. kolejarz, Leo Juljusz, oskarżony o obrazę kilku sędziów stanisławowskich. W wyniku rozprawy sąd skazał Lea na dwa lata bezwzględnego więzienia.

LIST GOŃCZY. Sędzia śledczy przy Sądzie okręgowym rozpisał list gończy za Bohdanem Czajkowskim, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu. Czajkowski, student medycyny mieszkał ostatnio w Stanisławowie przy ul. Pierackiego 53.

KRONIKA BORYSŁAWSKA

Z ŻYCIA „AKCJI KATOLICKIEJ“. W dniach 8 i 9 bm. odbył się kurs organizacyjny dla członków stowarzyszeń wchodzących w skład „Akcji Katolickiej“ w Borysławiu. Referaty wygłosił ks. kanonik Matusz z Przemyśla. Kurs rozpoczęsto produkcjami wokalnemi i recytacjami. Frekwencja była tak duża, że wspaniale udekorowana sala Domu Katolickiego zaledwie zdołała pomieścić chętnych żywego słowa z ust tak znakomitego kaznodziei, jakm jest ks. kanonik Matusz.

TRAGEDJA ROBOTNIKA. Na kopalni żyda Klinghofera był zatrudniony w charakterze stróża nocnego Wasyl Pilak. Gdy onegdaj skradziono tam linę szybową, Klinghofer potrącił stróżowi z jego skromnej wypłaty, całą sumę, jaką za linę zapłacił. Pilak, mający na utrzymaniu żonę i dzieci wpadł w rozpacz i postanowił odebrać sobie życia. W tym celu w mroźną noc wydrapał się na szczyt tzw. „trójkąta“ — wyciągu ropnego, chcąc zamarznąć. Zauważono go dopiero nazajutrz w południe i zawiadomiono straż pożarną, która napółżywego desperata zdjęła z trójkąta i odwiozła do szpitala.

CO DZIEŃ NIESIE?

18 GRUDNIA
Wsch. sł. 7 g. 18 m.
Zach. sł. 16 g. 23 m.

Wtorek
Oczek. N.M.P.
Środa Tymoteusza

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 18. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

Środa, 19. 12. g. 7.30 „Zemsta" A. Fredry. Premjera. Abon. 12.

Czwartek, 20. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 18. 12. g. 7.30 „Igraszki muzyczne". Abon. 10.

Środa, 19. 12. g. 7.30 „Błędny Bokser".

Czwartek, 20. 12. g. 7.30 „Błędny Bokser". Abon. 11.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka z Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Walc wiosenny" Adela Kerr i Szöke Szakall.
COLOSEUM: „Otchłań życia" — rewja „Lwów się śmieje znów".
CASINO: „Pościg za cieniem" reż. Van Dyke'a.
CHIMERA: „Tygrys-morderca".
GRAŻYNA: „Królowa cyganerji" oraz „Biała lilja".
KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „Toreador i kobiety" oraz rewja „Wesołe szaleństwo".
MUZA: „Zemsta pana X".
PALACE: „Rewolucja śmiechu". Czteroletnia Temple Schirley.
PAN: „Shańbiona", „1002 Noc" z Mozżuchinem.
PASAŻ: Sobowtór oraz rewja.
RAJ: „Prywatne życia Henryka VIII".
STYLOWY: „Jej wysokość praczka" oraz rewja.
ŚWIT: „Pieśń nad pieśniami" i „Godzina z Tobą".
WANDA: „Dr. Jekyl Mr. Hyde"

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 wieczorem najmilszą z komedyj muzycznych „Rozkoszną dziewczynę", pełną melodyj, tańca i humoru. Obsada premjerowa.

Jutro premjera „Zemsty" A. Fredry.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś sztukę Ronalda Mackenzie „Igraszki muzyczne", która zainteresowała publiczność lwowską nietylko tematem (rzecz dzieje się w zagiębiu bitkowskiem), ale również kreacjami artystów. Obsada premjerowa. Reżyserja: Bronisława Dąbrowskiego dekoracje Wł. Daszewskiego.

Jutro „Błędny Bokser".

PREMJERA „ZEMSTY" W TEATRZE WIELKIM. Jutro na uroczystość stulecia wystawienia najwspanialszej komedji polskiej „Zemsty" A. Fredry, odbędzie się premjera tego dzieła w nowej inscenizacji w Teatrze Wielkim. Reżyserja K. Tatarkiewicza. Dekoracje Wł. Daszewskiego. — W rolach głównych pp. Jakubińska Kossocka, pp. Białoszczyński, Guttner Krzemieński Leliwa, Machalski, Ratschka, Śliwiński, Strachocki, Tatarkiewicz i t. i.

PREMJERA „PASTORAŁEK". Już w sobotę odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera najpiękniejszego widowiska jasełkowego polskiego p. t. „Pastorałki" Leona Schillera, która ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Na scenach rozą Lwowem osiągnęło ono rekordową łączną cyfrę przeszło 1.000 przedstawień. Widowisko to będzie inscenizował sam autor.

Kronika lwowska

Nadanie dyplomów doktorów „honoris causa" na Akademji Med. Weterynaryjnej

Jak już donosiliśmy, w ub. czwartek w sali recepcyjnej Domu Stud. Akademji Weterynaryjnej odbyła się coroczna uroczystość wręczenia dyplomów doktorów „honoris causa" prof. dr. **Włodzimierzowi Kulczyckiemu** i prof. dr. **Wacławowi Moraczewskiemu**, którzy przeszli w stan spoczynku. To najwyższe odznaczenie naukowe, jakiem Ak. Med. Wet. dysponuje, nadała Rada Profesorów obu uczonym w uznaniu ich ogromnych zasług dla rozwoju polskiej nauki, a lwowskiej uczelni w szczególności. Nazwiska odznaczonych Profesorów, dzięki ich wszechstronnym zainteresowaniom i gruntownym badaniom naukowym rozsławiły szeroko po świecie imię polskiej nauki.

Piękną uroczystość rozpoczął **Chór Medyków Weterynaryjnych** odśpiewaniem „Gaude Mater", poczem rektor prof. **Janowski** w otoczeniu całej Rady Profesorów powitał krótkiem przemówieniem obu zasłużonych uczonych, podkreślając znaczenie tytułu doktora honoris causa nietylko dla tych, którzy go otrzymują, ale i dla Akademji i całej polskiej nauki. Następnie prof. **Aleksandrowicz** omówił życiorysy obu profesorów, uwzględniając przedewszystkiem ich bogaty dorobek naukowy.

Po wręczeniu przez rektora Janowskiego dyplomów, obaj odznaczeni wzruszeni do głębi, w krótkich, ale serdecznych słowach złożyli podziękowania Radzie Profesorskiej. Na zakończenie uroczystości **licznie zebrana młodzież urządziła zarówno prof. Kulczyckiemu jak i Moraczewskiemu długotrwałą i gorącą owację, dając w ten sposób wyraz wielkiej sympatji, jaką do obu we wdzięcznem sercu żywi.**

Dość przykrym zgrzytem w tej podniosłej uroczystości była **niestosowna i niedogodna pora, na jaką ją wyznaczono.** Czyż dla tych, co całe swe życie poświęcili dobru polskiej nauki, nie można było urządzić „dnia rektorskiego" i zaprosić na uroczystość przedstawicieli wszystkich Wyższych Uczelni Lwowa? I czy podczas uroczystości na katedrze chemji ogólnej **Prof. Niemczyckiego** musiało się odbywać kollokwjum, uniemożliwiające młodzieży wzięcie udziału w uczczeniu jej ulubionych profesorów? Czy to było takie pilne? **T. Z.**

Publiczność nie chce jeździć w oblepionych budach

Co o tem mówi Biuro Reklam P. A. T-icznej?

Zamieszczona onegdaj w „Kurjerze" notatka pt. **„Tramwaj, czy przedsiębiorstwo reklamowe?"** wywołała żywy oddźwięk wśród naszych Czytelników. W listach, skierowanych do Redakcji, aprobują oni argumenty przemawiające przeciw zalepianiu reklamami szyb wozów tramwajowych. Wzgląd na estetykę i wygodę pasażerów winien — ich zdaniem — skłonić Dyrekcję M. K. E. do usunięcia reklam z tramwaju, który nazywają „oblepioną budą".

Równocześnie z temi listami otrzymaliśmy pismo Biura Reklam Polskiej Agencji Telegraficznej, które dzierżawi reklamę tramwajową. Stwierdza ono, **że przeszło 50 procent wywieszek w tramwajach lwowskich stanowią ogłoszenia organizacyj i instytucyj o charakterze społeczno - charytatywnym** (odczyty wenty, wycieczki turystyczne, sportowe itp.), które umieszcza się bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów nalepiania, — oraz **ogłoszenia instytucyj miejskich** (Teatry miejskie, Miejski Zakład Aprowizacyjny, Miejskie Zakłady Elektryczne), umieszczane również bezpłatnie.

W związku z naszą notatką Biuro Reklam P.A.T.-icznej wszczęło starania, mające na celu zmniejszenie ilości reklam w tramwajach.

Kajdanki i rejent Miluch w „Zemście"

Rzecz sama w sobie drobna: Na murach miasta pojawiły się duże plakaty zapowiadające wystawienie „Zemsty". Wśród postaci sztuki widnieje wielkiemi literami **Rejent Miluch.**

A poniżej, jako dalsze persony akcji: **„Malarze, kajdanki, pachołki etc"**

Trzeba lojalnie przyznać, że już wkrótce potem naklejono dodatkowo na nieszczęsnych plakatach, wąskie paski papieru: na jednym wydrukowano właściwie „rejent Milczek", — drugi, biały piasek zakrywa dyskretnie owych „malarzy, kajdanki, pachołków etc.".

Ale już samo wydrukowanie i wypuszczenie z drukarni podobnych horrendów jest poprostu kompromitujące. Przecież obok dyrekcji istnieje jeszcze i sekretarjat Teatrów miejsk. Przecież takie plakaty przygotowuje się i drukuje zawczasu, bez pośpiechu!

Czyżby nikt w teatrze nie miał czasu zająć się ich korektą?

A nie jest to wypadek odosobniony: niedawno dopiero czytaliśmy na afiszach. z okazji wystawienia „Igraszek muzycznych", że akcja sztuki rozgrywa się w **naszym Zagłębiu naftowem".**

Korektę powinien robić **Polak**, znający swój język ojczysty, i posiadający należytą dozę wykształcenia.

STULECIE „PANA TADEUSZA" W POL. TOW. FILOLOGICZNEM

Do hołdu, składanego wielkiemu wieszczowi z okazji stulecia jego wiekopomnej epopei, przyłączy się Koło Lwowskie Pol. Tow. Filologicznego na uroczystem posiedzeniu, które odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 18-tej w 7 sali Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska 1, parter).

Po zagajeniu prezesa Koła, dr. W. **Śmiałka**, prof. hon. Uniw. Dr. W. **Bruchnalski** omówi niektóre paralele między „Panem Tadeuszem", a „Męczennikami" Chateaubrianda, zaś dr. J. **Smereka** przedstawi dotychczasowy stan badań nad językiem i stylem Adama Mickiewicza.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Julja Linkowa, Przemyśl — 10 zł; Artur Simon, Drohobycz — 5 zł.

Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szan. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów.

Nieszczęśliwa ulica

(s) Jest nią ulica Św. Mikołaja i wylot Mochnackiego. Jakby wszystkim argumentom na złość, zaczęto te ulice rozkopywać pod kanalizację „głębinową" pod koniec jesieni. Zaledwie zsunięto jedne błotne góry, a tu Zakład Gazowy wylazł ze swoją tablicą, tym razem bez podania daty zakończenia robót. I dalejże kopać przekopywać, orać, ryć. I znów zwały, doły, zapory, bajury, błoto, brud. Czy nie mogły te obie instytucje, pochodzące od jednej magistrackiej matki umówić się równocześnie, a przynajmniej w takim porządku, by roboty wypadły na lato. Magistracie — co się dzieje z twoją... chcielibyśmy zapytać z głową... ale magistrat ma wieżę ratuszową. Możeby jednak wskazanem było położyć wpoprzek ulicy Św. Mikołaja kilka desek.

Dlaczego?

(Fil.) Otrzymaliśmy dalsze pytania, na które jednak nie możemy udzielić odpowiedzi.

Dawniej codziennie w godzinach rannych zdążały całe masy kobiet-mleczarek z poza rogatek miejskich tramwajami do miasta, płacąc za bilet 15 gr. Od czasu jednak gdy Dyrekcja tramwaju zażądała od nich jeszcze dopłaty za tobół z bańkami na plecach — mleczarki chodzą piechotą. Nasz matematyk obliczył, że przy dziennej frekwencji 500 kobiet (a tyle conajmniej korzystało z tej użyteczności publicznej) tramwaj traci 75 zł. dziennie, co czyni 2.250 zł. miesięcznie a 27.000 zł. rocznie.

Czy tramwajowi tak się przelewa?

Inny znów ciekawski zapytuje, dlaczego na wypadek dłuższej przerwy w ruchu tramwajowym na którejś linji, nie wysyła się wozów rezerwowych, lecz często niejednokrotnie i pół godziny, dopóki przeszkoda usuniętą nie zostanie?

Przy obecnym systemie jest tak, że pierwsze wozy jadą stale przepełnione, w dalszych zaś motorowy wiedzie... konduktora!

Zakupy świąteczne

czynimy tylko w firmach znanych nam z ogłoszeń w „Kurjerze"

LISTA POBOROWYCH Z TERENU M. LWOWA, urodzonych w r. 1914 będzie wyłożona do przejrzenia w Wydziale V. (wojskowym — **Ratusz III p., drzwi nr. 338) od dnia 2 do 15 stycznia 1935** w godz. od 9 do 12-tej. Każdy pominięty w kartotece lub niewłaściwie wpisany, ma prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

UDZIAŁ LWOWSKIEJ UBEZPIECZALNI W AKCJI PROFILAKTYCZNEJ I PROPAGANDOWEJ

Mimo ciężkich warunków finansowych nie zaniedbała Dyr. Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie akcji zapobiegawczej. Na terenie całego miasta Lwowa zorganizowano i przeprowadzono cykl odczytów na temat chorób społecznych. Odczyty te, ilustrowane licznemi przeźroczami wygłosił Dr. Rudolf Stenzel. W dużych witrynach wystawowych budynku Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Fredry 2, urządzono wystawę propagandową, a we wszystkich poczekalniach lekarskich oraz biurach administracyjnych przy ul. Szpitalnej 1, rozwieszono liczne tablice i wykresy propagandowe z różnych dziedzin chorób społecznych. W ciągu grudnia przeprowadzona zostanie przez Ubezpieczalnię propaganda w tej doniosłej dziedzinie.

W okresie większego nasilenia epidemji czerwonki w powiecie lwowskim przystąpiła Ubezpieczalnia do współpracy z władzami sanit. w jej zwalczaniu, przyczem lekarz jej przeprowadził masowo szczepienia ochronne zupełnie bezpłatnie.

Rzuciła się pod koła pociągu

(a). W dniu wczorajszym po godz. 7-ej rano Pogotowie Ratunkowe zaalarmowane zostało wieścią, iż w lesie biłohorskim pod koła przejeżdżającego pociągu rzuciła się w zamiarze samobójczym jakaś młoda kobieta. Po przybyciu na miejsce samochodu sanitarnego Pogotowia okazało się, że desperatką była niejaką Ludwika Krupowa, licząca 30 lat, zarobnica, zamieszkała w Sygniówce Wieckiej. Koła parowozu odcięły desperatce lewą stopę a pozatem doznała Krupowa ciężkich potłuczeń. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego, gdzie niebawem zmarła. Powód nieznany.

(a). ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Postrachem górnego Łyczakowa i dzielnic przyległych za rogatką była w ostatnim czasie niebezpieczna szajka złodziei, która na tym terenie dokonała szeregu śmiałych włamań mieszkaniowych. W dniu wczorajszym po dłuższych dochodzeniach cała szajka dostała się w ręce policji. Tworzyli ją: Michał Fedyszyn, Piotr Kosolun i Jan Iwanków, zamieszkali w kolonji Krzywczyckiej.

KOMUNIKATY

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się w środę, 19 grudnia br., o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11. W czasie herbatki Dr. Marjan Jancili wygłosi odczyt pt. „Z problemów wychowawczych". — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

TRZECI WYKŁAD INŻ. MICHAŁA BLAICHERA, kpt. pilota-obserwatora p. t. „Lotnictwo sportowe" (ostatni z cyklu: „Rozwój lotnictwa") odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 19-tej (7). (Uniwersytet, Collegium Maximum, wejście od ul. Kościuszki 9).

WIGILJA W KOLE STUDENTEK. Koło Studentek urządza 24 bm. o godz. 16-tej „wigilję" w Domu Studentek dla koleżanek, które pozostają we Lwowie w okresie świąt. Koleżanki, które pragną wziąć udział w wigilji a nie są mieszkankami Domu, zgłoszą się w lokalu T-wa (Mikołaja 4) w godz. urzędowych.

OPERETKA PRZEZ RADJO. Dziś o godzinie 20.00 nadaje Polskie Radjo ze studja operetkę „Biały mazur". Fr. Lehar, twórca tej operetki której muzyka oparta jest na niektórych polskich motywach, dodumki, śpiewanej przez Juljana, Polaka z pochodzenia kazał wydrukować słowa polskie i tak śpiewano tę operetkę na wszystkich scenach europejskich. W Polskiem Radjo rolę Blanki wykona Halina Dudziczówna, Juljanem będzie niezrównany amant operetkowy Aleksander Wasiel. W innych rolach wystąpią pp. Stefan Witas, Kazimierz Petecki, Gustaw Iwo i Agust Wiśniewski.

SELEKTYWNOŚĆ I ZAKRES FAL

Przy omawianiu zalet odbiorników słyszy się zdanie, że pewne aparaty posiadają 3 obwody strojone, o innych natomiast mówi się, że posiadają 3 zakresy fal. Bardzo wielu radjoamatorów nie orjentuje się że są to zupełnie odrębne pojęcia, z których każde co innego oznacza. Obwód strojony odgrywa w odbiorniku rolę sita, przez które przesiewa się fale różnej długości, zatrzymując tylko tę falę, którą zamierzamy odbierać. Im więcej obwodów strojonych posiada odbiornik tem większą jest jego selektywność, to jest zdolność wydzielania poszczególnych fal radjowych spośród innych fal o zbliżonej długości. — Natomiast 3 zakresy fal nie mają nic wspólnego z selektywnością odbiornika, umożliwiają one bowiem tylko odbiór również fal ultra-krótkich od 20 do 50 m. (x)

Z SALI SĄDOWEJ

Cztery strzały odpalonego konkurenta

(s). Smutne są dzieje miłosne krawca ze Zniesienia, Maksa Morgentauba. Dnia jednego zakochał się „po uszy" w pannie Broni Weissman i maluczko, a byłby ją poprowadził do ślubu gdyby nie to, że panna Bronia zaczęła stronić od p. Maksa, twierdząc że jest dla niego „trupem". Ale czego nie robi miłość, — zwłaszcza czego nie zrobiła z krawca Maksa. Kupił sobie rewolwer kal. 6.35 i dnia jednego zwabiwszy „narzeczoną" na ul. Żółkiewską, po krótkiej dyskusji strzelił z rewolweru na wiwat trzy razy. Panna Bronia uciekła do sklepu, a gdy po pewnym czasie chciała wyjść z kryjówki, „narzeczony wystrzelił po raz czwarty. I za to stanął zakochany krawiec przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. Dysiewicz; oskarżał prok. dr. Kuhn, bronił adw. dr. Gelb. Trybunał skazał zakochanego krawca na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

Kronika krakowska

Zjazdy inteligencji ludowej i Stronnictwa Ludowego

Onegdaj obradował w Krakowie II-gi Zjazd inteligencji wiejskiej z Małopolski i Śląska, przy udziale delegatów z Warszawy, Poznania, Lublina i t. d. W obradach wzięli nadto udział: rektor Uniwersytetu Jagiell. Marchlewski, prof. U. J. Kot, b. marszałek Ratai, posłowie: Brodacki, Szczepański, Putek, Broszkiewicz, Krzeluk, Nosek i i. Referaty na temat wpływu obecnych stosunków politycznych na ruch ludowy oraz na tematy podatkowe, wygłosili: poseł Brodacki i p. Bobek z Cieszyna.

Nazajutrz odbył się w Krakowie Zjazd okręgowy Stronnictwa Ludowego zachodniej Małopolski i Śląska.

Żydowska większość w kolegjum sędziów sportowych

Wielkie poruszenie w krakowskim świecie sportowym wywołała sprawa rozłamu w kolegjum sędziów. W niedzielę odbyło się walne zebranie krakowskiego kolegjum, na którem stwierdzono szereg nieformalności ze strony dotychczasowych zarządców, a w szczególności wpływanie i krępowanie przedstawicieli opozycji w swobodnem wyrażaniu ich zapatrywań. **Kilkunastu najwybitniejszych sędziów krakowskich złożyło natychmiast na sali legitymacje i wycofało się z czynnego życia sportowego. Zblokowana większość żydowska, która ściągnęła na zebranie żydowskich przedstawicieli z prowincji, dokonała wyboru nowego zarządu, wprowadzając do niego niemal wyłacznie swoich współwyznawców.**

Dziwić się należy, że grupka sędziów Polaków pozwoliła się wprowadzić przez wyborców żydowskich do zarządu. Stało się to chyba przez nieopatrzność, czy brak orjentacji. Błąd ten winni oni naprawić bezzwłocznie.

15.000 ZŁOTYCH NA PLACÓWKĘ MISYJNĄ W AFRYCE

Przed 5-ciu laty została założona w Krakowie misyjna akcja znaczkowa w łonie studentów wydziału filozoficznego OO. Jezuitów w Krakowie. Do dnia dzisiejszego akcja ta przyniosła około 10 miljonów zużytych znaczków pocztowych, za co uzyskano około 15.000 zł. czystego dochodu. Kwota ta wspomogła wydatnie polską misję w Afryce.

SPROSTOWANIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU Z.H.P.

Zarząd Oddziału Krakowskiego Zw. Harcerstwa Polsk. nadesłał nam w związku z notatką pt. „Wielki nietakt zarządu harcerstwa, Dzieci szkolne mają kwalifikować nauczycielstwo", nast. sprostowanie:

„Nieprawdą jest, że Zarząd Okręgowy Zw. Harcerstwa Polskiego rozdał do wypełnienia wszystkim dzieciom szkolnym należącym do harcerstwa formularze, w których m. in. było zapytanie „Jak się nauczyciel (ka) odnosi do harcerstwa?", natomiast prawdą jest, że Zarząd Okręgowy Harcerstwa Polskiego **żadnego** formularza **żadnym** dzieciom do wypełnienia nie rozdawał. Przewodnicząca Z. O.: Zofja Kwaśniewska.

Zamieszczając sprostowanie Z. O., nie wątpimy, że w sprawie tej zabierze głos nasz informator.

KINO „ŚWIT" wystawia przepiękny pełen wzruszających momentów film „Miłość bez słów", obrazujący przywiązanie psa do człowieka. „Na tropie złoczyńcy", obraz z dalekich preryj amerykańskich wprowadza szereg emocjonujących momentów.

KAŻDY WIATŁY POLAK ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM!

Żydowska piątka z „Propagitu"

(s). I znów na ławach oskarżonych zasiadło przed sędziami przysięgłymi pięciu żydów, wchodzących w skład „Propagitu", t.j. referatu propagandowego komunistycznej Partji Zach. Ukrainy. Na czele „piątki" student politechniki lwowskiej **Józef Reiter**, zam. we Lwowie, przy ul. Kasztelańskiej 11. Obok niego, jego najbliższa pomocnica robotnica fabryki „Branka", **Sala Mina Diner**, należąca do związku zawodowego robotników cukierniczych i robotników krawieccczyzny. Jako trzeci zasiadł na ławie oskarżonych **Jonas Bamek Pudlas**, student praw, członek T-wa Rygoryantów i klubu dramatycznego im. Peretza. Czwartym oskarżonym jest malarz pokojowy **Chune Rothaumm**, a piątym mechanik, **Leib Schuch**. Jako członkowie „Propagitu" w kwietniu 1934 r., przygotowali oni większą ilość ulotek podpisanych przez Okr. Komitet K.P.Z.U. a ponadto referaty 1-szo majowe, dotyczące „samookreślenia Ukrainy Zach., aż do oderwania tej od Polski faszystowskiej" Referat kończy się wezwaniem: „Niech żyje zbrojne powstanie robotników, chłopów i żołnierzy, jako rewolucyjna walka z kryzysem!"

Piątka ta nie jest obcą władzom śledczym. Przedewszystkiem wiedziały one o roli osk. Reitera w „Propagicie" i o zadaniach, jakie włożono na Salę Diner w grupie robotniczej, zorganizowanej w fabryce „Branka".

Ponadto członkowie „Propagitu" posiadali listy składkowe, a do ich zadania należało kredkowanie czerwonemi napisami murów miasta. Kredki te w większej ilości znaleziono u oskarżonych.

Trybunałowi przewodniczy s. Będaszewski, oskarża prok. dr. Olberek, bronią adwokaci: dr. Täurer, dr. Fasler, dr. Thieberg, dr. Reiser. Rozprawę rozpisano na dwa dni. Wyrok zapadnie dziś.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 18. 12. „Damy i huzary".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Żółty książę".
PROMIEŃ: „Sztuka życia".
SŁONKO: „Zakazana miłość"
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Na tropie złoczyńcy" i „Miłość bez słów".
UCIECHA: „Czarny kot".
WANDA: „Szpieg Nr. 13".
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt"

Na fali dnia

Nikt nie grał

W wagonie trzeciej klasy pociągu ospale wlokącego się na linji Lwów — Stryj, czterech pasażerów — Polak, Niemiec, Rusin i Żyd, zawzięcie łupie w karty. Nie w żadnego tam bridża, pokera i t. p. cudzoziemskie wymysły, ale w nasze kochane, staropolskie „einundcwancig". Kibice zwartem kołem otoczyli graczy to też nikt nie zauważył nadejścia konduktora. Ten jednakże miał dobre oko i zauważył wszystko. A że w pociągu hazard jest zakazany, zrobił wielkie piekło, zagroził karciarzom kryminałem, policją i odszedł.

Karcięta odchodziły dalej.

Poirytowany tem lekceważeniem jego przestróg konduktor w Szczercu sprowadził istotnie policjanta. Karty zniknęły wprost błyskawicznie, szulerzy zrobili miny doskonale znudzone i obojętne. Jakby nigdy nic.

Srogi policjant zwraca się do pierwszego z brzegu Niemca-kolonisty z pod Stryja:

— Grał pan w karty?

Niemiec oburzony, odpowiada jednak flegmatycznie:

— Nie grałem, mein Ehrenwort!

Taksamo zaprzeczył Polak i Rusin, który zaklął się na wszystkie świętości, że nawet kart nie widział.

Skonsternowany policjant zwraca się wkońcu do Żyda:

— A pan grał?

Żyd śmieje się w brodę i wskazując na trzech współpasażerów, odpowiada:

— Jak oni nie grali, to z kim ja miałem grać? TADDY

Notatki bibljograficzne

Zygmunt Doliński: Niezwykły pomysł dr. Anapesta. — Miłość i czyny Lilli. — Wieczny młyn, — trzytomowy cykl powieściowy. (Wyd. II. Kurjera Zachodniego w Lesznie).

M.Mezger: „Monika jedzie na Madagaskar". (Wyd. Księgarni św. Wojciecha, Poznań).

Otton Hedemann: Dzisna i Druja. (Wyd. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie).

Niemcy o Choromańskim

Niedawno pojawił się nakładem wrocławskiej firmy wydawniczej W. G. Korn przekład głośnej powieści M. Choromańskiego „Zazdrość i medycyna"

Krytyka niemiecka przyjęła dzieło to nadzwyczaj życzliwie. „Berliner Tageblatt" pisze dosłownie:

„powieść napisana z potęgą poetycką i duchową, rzucona wręcz genjalnie. Pozwala nam uświadomić sobie, że współczesna literatura polska doszła do tego stadjum rozwoju które nakazuje zajęcie się nią. Dotychczas była ona białą plamą na karcie niemieckiego czytelnictwa. Choromański jest najważniejszą pozycją, jaką godzi się wpisać w ciągu ostatnich dziesięciu lat".

„Berliner Tageblatt" poświęca powieści tej dłuższe studjum analityczne, podkreślając wspaniałą technikę i zdolność obrazowania, — i porównując Choromańskiego z Dostojewskim i Tołstojem.

DWIE KSIĄŻKI O INDJACH W JĘZYKU POLSKIM. Pani Hanna Skarbek Peretjatkiewicz po powrocie ze swej podróży do Indyj Brytyjskich przygotowuje zbiór wrażeń osobistych pt. „Powszedni dzień w Indjach".

Podróżniczka pisze również powieść zatytułowaną „Życie naopak", opartą na tle stosunków anglo - hinduskich.

„Kurjer Królewski"

Jak już wspominaliśmy, zaczęło w Paryżu wychodzić pismo „Courrier royal", poświęcone propagandzie rojalistycznej.

W pierwszym numerze tego miesięcznika zamieścił artykuł wstępny **Henryk, hrabia Paryża**, a więc syn pretendenta do korony francuskiej, księcia de Guise.

W artykule tym zaznacza, że w obecnej trudnej sytuacji ruch rojalistyczny we Francji zatacza coraz szersze kręgi:

„Podczas gdy niektórzy ludzie zastanawiają się nad ostatecznością dyktatury i anarchji, niosących ze sobą zagładę wszystkich swobód i wolności publicznej, — wielu dobrych Francuzów, dotąd zupełnie obojętnych zadaje sobie pytanie, czy powrót do zasady monarchistycznej nie byłby jedynym i najlepszym sposobem celem zapewnienia naszej Ojczyźnie stałości i ciągłości w polityce, czego pragnie cały naród".

Wreszcie przypomina zasługi, jakie ks. de Guise położył dla swej Ojczyzny a za co został odznaczony w r. 1919 krzyżem wojennym przez prezydenta Republiki.

Nowy almanach gotajski

Świeżo pojawił się rocznik słynnego almanachu gotajskiego za rok 1934, ozdobiony na karcie tytułowej portretami belgijskiej pary królewskiej.

Jest to już **172-gi rok** tego wydawnictwa, stanowiącego w swoim rodzaju jedyny dokument dla heraldyków i historyków.

W tegorocznym almanachu przybyła **nowa dynastja: Mandżukuo**, z cesarzem Puji. Herbem tej dynastji jest srebrna orchidea na czarnem tle.

Po raz pierwszy też figuruje w almanachu najmłodszy syn króla angielskiego, Jerzy, jako książę Kent.

W almanachu gotajskim obok rodzin panujących zamieszczone są rody książęce wszystkich krajów europejskich, między niemi i Polski.

Równocześnie pojawił się też drugi almanach **„hrabiowski"**, zawierający nazwiska rodów arystokratycznych, mogących wykazać się czysto aryjskiem pochodzeniem **conajmniej** do szóstego **pokolenia**.

Na tytułowej karcie tego almanachu widnieje portret hr. Bohdana Hutten-Czapskiego, przewodniczącego polskich rycerzy maltańskich.

Wśród czasopism

„TĘCZA"

W najnowszym n-rze (12) miesięcznika „Tęcza" na czoło bogatego materjału wybija się interesujący artykuł p. t. „Europa się starzeje". Autor artykułu omawiając problem zaludnienia Europy, dochodzi do wniosku, że oprócz narodów słowiańskich wszystkie inne narody europejskie wchodzą w okres zmierzchu. — Wśród zagadnień aktualnych na uwagę zasługują, wnikliwa paralela G. K. Chestertona p. t. „Romantyzm a demokracja" oraz G. B. Baumfelda „Czy monarchizm przeżył się?" Ponadto numer — jak zwykle — zawiera wielkie bogactwo materjału reportażowego, nowelistycznego, naukowego i rozrywkowego przegląd ogólny, kulturalny, wydawniczy i in. Prawdziwą tego sympatycznego miesięcznika ozdobę stanowią liczne ilustracje oraz oryginalna okładka. (t.)

TURYSTYKA W POLSCE. Numer 2 tego pięknego kwartalnika, wydawanego przez min. komunikacji, poświęcony jest przedewszystkiem sportom zimowym, dla których posiadamy takie wspaniałe tereny w Karpatach i Tatrach.

O Krakowie i jego pięknie opowiada interesująco Z. Nowakowski („Próba bez wartości"), o rozkoszach zakopiańskiej zimy B. Malczewski, o Sławsku dr. W. Dybowski, a wreszcie o terenach myśliwskich w Polsce W. Garczyński.

Wydawnictwo obliczone na propagandę zagraniczną wychodzi w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Strona graficzna i ilustracyjna nie pozostawia nic do życzenia.

„ORIENS", dwumiesięcznik Misji Wschodniej OO. Jezuitów w Polsce — Kraków — zeszyt 6, przynosi: artykuł ks. J. Urbana: „Katolicyzm i cywilizacja", w którym autor udowadnia, iż Kościół rzymsko - katolicki nie niszczy indywidualności narodowych i cywilizacyjnych narodów schizmatyckich wracających do jedności kościelnej; artykuł dr. M. Niwińskiego o „Próbach unji kościelnej w epoce awinjońskiej"; artykuł „O ikonach" Zofji Licharewej; artykuł „Polscy Ormianie" ks. Zdzisława Obertyńskiego; artykuł „Od Rusinów do Ukraińców i Rosjan" ks. J. Urbana; artykuł „Ruch unijny w Besarabji" ks. Feliksa Wiercińskiego i następnie artykuły informacyjne: „Z prowincji halickiej"; „Po tamtej stronie" (o stosunkach w cerkwi prawosławnej w Polsce); „Wrażenia z Horodła" . Wiatrowskiego; przegląd prasy i kronika kończą numer, ozdobiony ponadto czterema stronicami fotografij.

Kino w samolocie

Przed paru dniami przeprowadzono w Londynie ciekawą próbę. Do zwykłego samolotu pasażerskiego wmontowano aparat projekcyjny oraz srebrzysty ekran w wymiarach 2×½mtr.

Na ekranie tym wyświetlono film dźwiękowy podczas lotu samolotu, przyczem produkcja wypadła doskonale.

Aparat projekcyjny mieści się bezpośrednio za kabiną pilota.

Wobec pomyślnego wyniku tej pierwszej próby, projektowane jest stopniowe wprowadzenie filmu do wszystkich samolotów pasażerskich.

Wystawa gwiazdkowa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych

Lwów, w grudniu

Stało się już zwyczajem w Twie P. Sztuk Pięknych, że wystawy gwiazdkowe łączy się z pokazem prac lwowskiego Związku Grafików. W tym roku postarano się ponadto o współudział krakowskiego Twa Artystów - Grafików. Niestety, wobec absencji niektórych artystów pełne porównanie kierunku zainteresowań staje się niemożliwe. W krakowskiem zrzeszeniu przeważają kierunki umiarkowane a nawet passeistyczne, jak n. p. Józef **Pochwalski**, Stefanja **Dyboska**, Stanisław Szwarz, pozostający pod wpływem litografji Wyczółkowskiego. Na wysokim zawsze poziomie utrzymuje się Marja Gutkowska. Element młodzieńczej świeżości, wnosi Franciszek **Jaźwiński**. Operuje po części linją poruszoną, ekspresyjną, lecz umie też wyzyskać w litografji sytość i głębię czerni (Galary na Wiśle).

Na czole jednak grupy krakowskiej wysuwa się bezsprzecznie Zygmunt Król, który zajmuje się obecnie wyłącznie litografją. Przez nasilenie jednego tonu i niezmiernie subtelne stopniowania i różnicowania osiąga efekty niezrównane. Linja nie odgrywa w jego koncepcjach żadnej roli, a operując wyłącznie gradacją tonu, zmierza do efektów zdecydowanie malarskich. Przeprowadzenie formy odpowiada dzisiejszym prądom artystycznym, jednak Król zachowuje własną indywidualność. Technicznie stoją jego litografje na bardzo wysokim poziomie, przyczem wyzyskuje specyficzne właściwości litografji dla celów czysto artystycznych.

Twórczość Zygmunta Króla jest już na terenie Lwowa znana z kilku wystaw, obecny pokaz prac świadczy o nieprzerwanym rozwoju artysty, który już dziś w młodszem pokoleniu grafików zajmuje jedno z miejsc czołowych.

Lwów nie jest dostatecznie reprezentowany, ale to, co jest, nagół dobrze charakteryzuje kierunek zainteresowań. **Pieniążek** przerzuca się do drzeworytu, Kratochwilow przypomina się ze swą piękną teką starolwowskich kramów, Acedański znajduje w akwatincie nowe możliwości, **Nowakowska - Acedańska** posiada bezsprzeczny temperament artystyczny, który ją jednak czasem unosi, co zaznacza się w niedość uzasadnionym rozkładzie partyj białych i czarnych.

Poznajemy jeszcze jedną uczenicę prof. Tyrowicza — Anielę **Rafałowską**, która zdaje się wiele obiecywać. Z klasy profesora swego wyniosła pełną znajomość techniki. Drzeworyt stał się dziedziną jej zainteresowań i właściwości jego zdoła już połączyć z zagadnieniem formalnem. Kontur zdecydowany, acz niezmiernie subtelny określa poszczególne kształty, w komponowaniu całości i Zaka, co jednak nie umniejsza indywidualności artystki.

Władysław **Żurawski** (szczerze go podziwiam, że oddany ciężkiej pracy pedagogicznej na prowincji zdoła się utrzymać na wysokim poziomie artystycznym) wystawia dziesięć drzeworytów. Zdaje mi się, że artysta znajduje się w przededniu pewnych przemian, wyczuwa się jakiś niepokój, znać nieco wpływ Kulisiewicza w jednym z drzeworytów. Najdoraźliwszem z wystawionych dzieł jest niewątpliwie Przedwiośnie, w którem struktura kresek staje się czynnikiem współkształtującym.

W grafice odznacza się przedewszystkiem Janina **Nowotnowa**, która występuje z kolekcją zbiorową. W grafice znać nieustanny rozwój i to nietylko w wzbogaceniu środków technicznych, ale i w pogłębieniu walorów formalnych. P. Nowotnowa wybiera sobie nie efektowne motywy gdzieś z Podzamcza, ale przez umiejętne ujęcie zdoła stworzyć dobrze przemyślaną konstrukcję, w której płaszczyzny ścienne stają się głównemi elementami. Nie są one jednak jednostajną całością, lecz współdziałają efekty, wynikające z jej zróżnicowania.

Pozatem wystawia p. Nowotnowa obrazy olejne i akwarele (martwe natury, kwiaty i krajobraze) W krajobrazach znać związek z aktualnemi dążeniami w sztuce, jest rzeczowość ujęcia, dążenie do podkreślenia charakteru objektów.

Druga zbiorowa kolekcja obrazów Marji **Hausnerowej** posiada bardzo niejednolity poziom, wspomnę tylko te, które wskazują na pewien rozwój artystki. Są to pejzaże z Pucka, w których przez stylizację i kolorytyczne komponowanie osiąga poważniejszy poziom.

W dwuch salach Towarzystwa umieszczono eksponaty nadesłane na wystawę gwiazdkową. Z okazji analogicznej imprezy pisał przed kilku laty prof. Kozicki o konieczności... wybaczenia, wobec zbliżających się świąt radosnych. W tym roku trzeba rzeczywiście wiele wysiłku, by zdobyć się na wyrozumiałość. Czem bowiem wytłumaczyć gorliwość, że dwie małe sale wystawowe przeładowano nadmierną ilością (182 sztuki) dzieł, gablotką z kolekcją miniatur Zaremby i zespołem tkanin? Charakter wystaw gwiazdkowych dopuszcza wprawdzie dowolność doboru eksponatów, ale i w tem należy zachować pewien umiar. Nie wiem, czy p. Aniela **Pawlikowska** zdobędzie się na wyrozumiałość, gdyż jej świetny portret Solskiej (najlepszy bezsprzecznie obraz na wystawie) znalazł się w ciemnym kącie.

A kto cierpliwie i z trudem (musiałam to z obowiązku recenzentał) przejrzy wszystkie obrazy, odnajdzie, jak ów spragniony na pustyni podróżnik, oazę — jest to zespół charakterystycznych dla Jana **Trusza** obrazów. Pozatem wymienić należy obrazy senjora artystów lwowskich Marcelego **Harasimowicza**, **obrazy Minkiewiczowej**, **Witwickiego**, **Lang Heleny i Tyczyńskiej**.

Wystawę uzupełniają tkaniny z kursu tkackiego Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Chłopach (poczta Komarno). Tkaniny dobre w wzorach, solidnie wykonane, zdumiewają niskością cen.

Helena Blumówna

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Jeszcze o drożyźnie liczników

W sprawie liczników, o których pisaliśmy dnia 14 b.m. otrzymaliśmy szereg listów uznających nasze stanowisko. I tak n.p. p. inż. M. podaje że posiadając w swoim własnym domu kompletną instalację gazową, z powodu nadzwyczajnej drożyzny gazu, musiał konsumpcję tegoż zredukować do ostatecznych granic. Gaz, zarówno w użyciu kuchennym jak i łazienkowym zastąpił drzewem i kalkulacja przedstawia się daleko taniej. Rzecz zrozumiała, że całkowicie bez gazu obejść się niemoże. W ostatnim miesiącu za 7 m^3 wypalonego gazu zapłacił 2.52 zł· a z podatkiem na sławetny Fundusz Bezrobocia 2.65 zł. — za najem gazomierza 2.20 zł. Gazomierz ten ma p· inż. M. od 25 lat i wszystko wskazuje na to, że instrument ten dawno już się zamortyzował. Reklamacje, by wstawiono mały numer licznika padają jak groch o ścianę.

Gdyby jednak Gazownia Miejska wzięła szczerze pod uwagę i drożyznę gazu, jego niedostateczną wartość kaloryczną i fantastyczne koszty licznika a ponadto gdyby chciała wejść na szerszą drogę spopularyzowania gazu — natenczas zmieniłaby swą politykę cennikową. I, oto walczymy·

Kronika gospodarcza

— W związku z nadchodzącym okresem świątecznym należy przypomnieć, że od ew. wypłacanych **gratyfikacyj i remunoracyj świątecznych**, oraz od tzw. gratyfikacyj bilansowych nie opłaca się żadnych składek na ubezpieczenia ani składki na Fundusz Pracy, a tylko uwzględnia się tego rodzaju wypłaty przy obliczaniu podatku dochodowego·

— Komisja likwidacyjna pretensyj posiadaczy **polis ubezpieczeniowych niemieckich** towarzystw ubezpieczeń, która w myśl polsko - niemieckiego układu waloryzacyjnego prowadziła rejestrację należności obywateli polskich, przystępuje do wypłaty uzyskanych odszkodowań. Począwszy od końca b. m· wypłacana będzie 1 rata w wysokości 10 proc. zwaloryzowanej sumy należności. Druga rata płatna ma być za kilka miesięcy, wyniesie ona od 5 do 8 proc· sum zwaloryzowanych. Wypłata odbywać się będzie za pomocą przekazów pocztowym!!

— Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego z dn. 15 b· m· wypuszczona została **I-sza serja 5 Proc. państwowej renty wieczystej**, na łączną sumę nominalną 50 milj. zł. w obligacjach na okaziciela wartości imiennej po 500 tys. zł· każda. Obligacja posiadać będzie 20 kuponów, z których ostatni płatny będzie w grudniu r. 1954·

Polsko-angielskie porozumienie węglowe

Przewidywane zmniejszenie eksportu o 1 miljon ton

Jak wiadomo, polsko - angielskie porozumienie węglowe doszło już do skutku i posiada, co podkreślić należy, znaczenie poważne. Umowa ta bowiem stanowi jakby — jak się wyrażono na walnem zebraniu Polskiej Konwencji Węglowej — „**autorytatywne stwierdzenie** prawa obywatelstwa **eksportu** polskiego w poważnych ilościach **na rynki zamorskie**". Oba kraje tj.: Anglja i Polska, w myśl umowy w sprawach dotyczących eksportu zamorskiego, działać będą **wspólnie i we wzajemnem porozumieniu**, a ponadto przewiduje się, że obie strony **mogą dołożyć wszelkich starań**, by obustronne **kontyngenty** mogły być **w całości wyeksportowane**· Porozumienie obejmuje tylko wysyłki morskie, nie dotyczy jednak **węgla, sprzedawanego w samych portach** na cele bunkrowe; nie obejmuje ono również **koksu**, którego wysyłki są **nieograniczone**. Umowa ta jednak jest **kompromisem**, a ustępstwo z polskiej strony wyraża się między innemi w **określeniu wzajemnego kontyngentu** tzn. pewnego **procentowego ustosunkowania eksportu obu krajów**.

W konsekwencji dotychczasowy **eksport zamorski węgla polskiego** w porównaniu ze stanem obecnym **zmniejszy się**, czyli, że liczyć się należy ze **skurczeniem ilościowem polskiego eksportu zamorskiego**· „Robotnik" (z d. 16 b.m.), analizując porozumienie węglowe polsko - angielskie, przewiduje, że na skutek ustalenia w porozumieniu procentowego stosunku eksportu polskiego do eksportu angielskiego **zmniejszy się eksport polski**, oceniając bardzo ostrożnie **o 1 miljon ton węgla rocznie**. Zmniejszenie zaś wydobycia o 1 milj· ton oznacza **spadek liczby robotników o około 2.300**.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nowa konstelacja, w jakiej się znalazł obecnie polski przemysł węglowy, zwolniony przedewszystkiem od niezdrowego dumpingu a sprowadzony na drogę opłacalności, nie zechce spowodować **dalszego wzrostu bezrobocia** mas robotniczych a przewidziane zmniejszenie eksportu węgla **wyrówna przez silniejsze nasycenie rynku wewnętrznego**, co związane jest przedewszystkiem z **obniżeniem ceny węgla w kraju**.

Przed polskim przemysłem staje **nowy rozdział rozwoju i konsolidacji** i wierzyć należy; że wzięte również zostaną pod uwagę i **głodowe stawki polskich robotników górniczych i wygórowane ceny węgla planowane przez polskiego konsumenta**·

Madapolam, praca robotnika i żyto

(g) Aż do przesady deklamuje się u nas o programie ściągnięcia nożyc cen artykułów przemysłowych i rolnych. Każda konferencja gospodarczą aż dźwięczy od tych· nożyc — a po konferencji nożyce rozwierają się złośliwie, drwiąc sobie z programów na temat „szarego człowieka" i podniesienia jego zdolności konsumcyjnej. Oto przykład, oparty na danych Głównego Urzędu Statystycznego: W r. 1914 chłop chcąc nabyć 10 mtr. madapolamu musiał sprzedać 61 kg. żyta, w latach 1927 do 1928 — 53 kg., w latach 1928 — 1929 — 67 kg., w latach 1929 — 1930 — 108 kg., w latach 1930 — 31 — 103 kg., a w lutym 1934 r. — 106 kg. żyta· Nożyce więc bryknęły sobie od r. 1927 o całe 100 proc. — a dostatek chłopa spadł również poważnie, tak, że cena madapolamu z r. 1927 jest dlań niemal 3 krotnie wyższa·

Jeszcze wyraźniej ten ruch nożyc występuje przy pracy robotnika. Robotnik chcąc nabyć w r. 1927 — 10 mtr. madapolamu pracować musiał 3·6 dni, w r. 1932 — 33 — 5·1 dni; ażeby nabyć 10 szpulek nici (nr. 50) robotnik musiał pracować 1.4 dni a w latach 1932 — 1933 — 2.3 dni· Może jednak słuszniej będzie, zwłaszcza w dobie coraz silniej występującego prądu kompensacyjnego, wartości przedstawiać w życie, dniach pracy, zapałkach, tytoniu, soli i t. d. Może te obrazy prędzej przekonają naszych „ekonomistów brygadowych" niż wskaźniki konjunkturalne.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26$^{1}/_{8}$ giełda prywatna 5.27 zł. Funt szterling notowano 26.20—26.25 zł., **frank franc.** 35.00 zł, frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł, leje rum. 36—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem. 1.87—1.89 zł, gulden gdański 1.72 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach.

Siemię konopne spadło w cenie, natomiast otręby podrożały·

Ceny innych artykułów utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Siemię konopne	24·50	25.00
Otręby żytnie	7,50	7·25
Otręby pszenne grube	8,00	8,25
Otręby pszenne średnie	7.75	8·00
Otręby pszenne miałkie	8·50	8,75
Otręby jęczmienne	8,00	8,25
loco wagon Lwów	**od**	**do**
Siemię konopne	00·00	00.00
Otręby żytnie	7,50	7·75
Otręby pszenne grube	00·00	00,00
Otręby pszenne średnie	8,50	8·75
Otręby pszenne miałkie	00,00	00,00
Otręby jęczmienne	9·50	10.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Usposobienie ospałe·

Dolar poza Giełdą zł. 8—8.25·

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach **24 gr., na** wózkach 26 gr.

Jaja hurt kopa 4.80 zł, detal 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 17. XII. 1934

3proc. poż. budowlana	45 5
5proc. poż. inwestycyjna	116·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	66·—
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·90	Praga	22·12·5
Gdańsk	172·82	Stockholm	—·—
Holandja	358·20	Szwajcarja	171·60
Londyn	26·21·	Włochy	45·34·
N. Jork	5·29·5	Berlin	212·85

EARNEST HOLM 55

„Ślepy Jack"

Larry skinął głową.

— Byłem już ledwie o kilkaset kroków oddalony od pańskiej kamienicy, gdy w tem ogarnęło mnie przykre uczucie, jak gdybym był śledzony. Nie widziałem nikogo, lecz miałem to obrzydliwe uczucie, jakiego się doznaje, jeśli się czuje tuż na karku „policaja", któremu nie można się „wymigać". Byłem już na pańskiej ulicy i oglądnąłem się za pańską kamienicą, którą już minąłem i musiałem zawrócić. Przypuszczam, że moi prześladowcy musieli w międzyczasie wślizgnąć się do domu i czekali na mnie na górze. Przypominam sobie jeszcze, że podniosłem rękę do dzwonka u drzwi pana, co się potem stało, tego nie wiem.

Diana pisała bardzo szybko, poczem zamknęła notatnik. — Zdaje mi się, że to wszystko. — rzekł Fred słabym głosem. — Napiłbym się czegoś.

W dziesięć minut potem dwa auta policjantów w cywilnych ubraniach podążały na wchód i mieszkańcy małej uliczki z tyłu pralni mieli małą sensację.

— Cóż to za mur? — spytał Larry jednego z urzędników·

— Jest to mur właściwej pralni, — odrzekł sierżant Harvey. — Przeszukałem ją już dokładnie, lecz niczego nie znalazłem.

— Czy był pan w kotłowni?

— Tak jest, sir, jest to całkiem zwyczajna kotłownia z dużym kotłem i maszyną parową.

— Niech pan każe otworzyć drzwi, — rozkazał Larry. — Z pewnością kazał pan pilnować drugie wyjście ze strony Lissom Lane·

— Tak sir, — meldował sierżant, manipulując koło zamku który po chwili ustąpił.

Lokal, do którego weszli wprost z ulicy, pogrążony był zupełnie w ciemnościach. Gdy włączono światło, dostrzegł wielką halę z cegieł, podłoga była cementowa. W środku stały cztery stoły, na których pracowały bieliźniarki. W dół prowadziły strome schody z poręczami· Larry podszedł do kotła.

ROZDZIAŁ 29.

— Niech się pani wstydzi, — rzekł ślepy Jake, potrząsając swoją ogromną głową.

Skulony siedział przy ścianie, a słowa swe skierował ku kobiecie, wyglądającej bardzo opłakanie, która siedziała naprzeciw niego z ramionami i głową zwieszonemi z rezygnacją. Ubrana była niezwykle ubogo, siwe kosmyki wiły się pomiędzy jej dziko rozwichrzonemi włosami, ręce i twarz były brudne.

Pokój, w którym się znajdowali, zupełnie na taką nazwę nie zasługiwał i przypominał raczej jakąś wielką poszerzoną rurę wodociągową. Podłoga była zarzucona rumowiskiem i odpadkami cementu. Z jednej strony znajdowały się drzwi żelazne, tak małe, że normalny człowiek z trudnością przez nie mógłby się przedostać, z drugiej zaś nieforemny otwór w żelaznem obramowaniu, przez który widać było małą, czarną przestrzeń, której podłoga również zarzucona była rumowiskiem.

Sama siebie powinnaś się wstydzić, — mruczał ślepy Jake. — Oni robią wszystko, co tylko dla ciebie zrobić można, ty wściekła, nędzna czarownico, a ty siedzisz tu i jęczysz i wyjesz. Zupełnie jak młody pies, któremu obcięto ogon.

Kobieta wzdrygnęła się.

— Gdybym mógł robić z tobą to cobym chciał, wówczas miałabyś przynajmniej powód do jęków, — rzekł Jake. — Czy nie dostajesz żarcia? Czy nie daliśmy ci pięknego łóżka, na którem leżałaś sobie, zanim ten przeklęty pies nie wsadził tu swego nosa?.

— Ja chcę stąd odejść, — odrzekła. — Wy zabijecie mnie.

— Jeszcze nie, — zadrwił Jake. — Może ONI zechcą by z tobą zakończyć — a wówczas już napewno będziesz miała spokój.

— Ja chcę stąd odejść! — krzyknęła stara kobieta, szlochając. — Dlaczego uwięziliście mię w tej strasznej jamie?

— Czy może wolałabyś zamieszkać tam na dole ze szczurami? — mruknął Jake. — Czyś nie wrzeszczała i darła się, gdy te draby szukały cię? A teraz siedzisz tu zdrowo i bezpieczna, gdzie żaden szczur nie ma dostępu, a od jutra możesz zamieszkać w pięknym domku, z ładnemi białemi nakryciami na łóżko. Ty niewdzięczna stara megero.

Podniosła swoją zatroskaną twarz i spojrzała nań z ciekawością.

— Mówi pan o NICH, jak gdyby byli aniołami, — rzekła. —A jednak z pewnością któregoś dnia zdradzą pana·

— Milcz! — krzyknął wściekle. — Ty ICH nie znasz. Czy wiesz, co ONI dla ciebie zrobili? Komu zawdzięczam moje przyjemne życie i tyle pieniędzy, wiele tylko zapragnę? I jedzenia i picia? I dali mi ONI jeszcze młoda, piękna damę, — zaśmiał się, lecz uśmiech jego zakończył się obrzydliwym grymasem. — Dostanę ją jeszcze w swoje ręce! Omal, że mnie nie zabiła, ta przeklęta ulicznica.

— Kto to taki? — spytała·

— To ciebie nie obchodzi. I tak jej nie znasz, — odrzekł Jake, widać jednak było, że ma zamiar dalej na ten temat rozmawiać. — Była to młoda, zwinna dziewczyna. Ale ona należy do policji i dlatego ONI chca dostać ją w swoje ręce.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

POGOŃ — POLONJA 8:8

PRZEMYŚL 16. 12. Dziś odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo L.O. Z.B. między Polonją przemyską a Pogonią lwowską. Mecz zakończył się **wynikiem remisowym 8:8**

W wadze muszej: Truniarz (Pol.) wygrał przez k. o. z Musiołem (Pog.)

W wadze koguciej: Weidt (Lwów) wygrał na punkty z Gajdą.

W wadze piórkowej: Cioch (Pol.) wygrał przez k. o. z Wróblem.

W wadze lekkiej: Traczkowski (Pol.) wygrał przez k. o. z Kutnym (Lwów).

W wadze pół średniej: Biły (Pog.) wygrał na punkty z Wassermanem.

W wadze średniej: Ziółkiewicz (Lwów) wygrał na punkty z Frankfurterem.

W wadze pół ciężkiej: Vebing (Pog.) wygrał przez poddanie się rezerw. Pelecha (Pol.).

W wadze ciężkiej: Niemiec wygrał przez v. o. z powodu niestawienia się przeciwnika.

ŚLĄSK — NAPRZÓD 2:1 (2:0)

KATOWICE 16. 12. Śląsk (Świętochłowice) — Naprzód (Lipiny) 2:1 (2:0). Finałowy mecz o wejście do Ligi państwowej, wywołał na Śląsku wielkie zainteresowanie i **zgromadził na boisku w Lipinach przeszło 8.000 widzów**. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry. Naprzód był drużyną znacznie lepszą, miał znaczną przewagę i nie potrafił nawet wykorzystać rzutu karnego. W drużynie Śląska doskonale grała trójka obronna z bramkarzem Mrozkiem na czele. Pierwszą bramkę dla Śląska zdobywa w 7 min. Więcek. W 18 min. Michalski przestrzeliwuje rzut karny. Drugi punkt dla Śląska zdobywa w 43 min. Olbrycht z winy Wysockiego. Po zmianie Naprzód już do końca spotkania ma zupełną przewagę, zdobywając tylko jedyny punkt ze strzału Stefana. Sędziował b. dobrze p. Schneider z Krakowa. Obecny na meczu delegat PZPN p. Mallow ocenił zachowanie się publiczności śląskiej jako wzorowe. Drużyna śląska na skutek tego zwycięstwa wchodzi definitywnie do Ligi państwowej.

KATOWICE 16. 12. W meczu towarzyskim Ruch ligowy pokonał Śląsk Tarnowskie Góry 6:3 (4:0).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PRZEMYŚLU

PRZEMYŚL 16. 12. W dniu dzisiejszym odbyły się tutaj zawody lekkoatletyczne w hali. Pierwsze miejsce zajęła **Polonja** osiągając 112 p., 2) Hagibor 65 p., 3) Czuwaj 53 p.

W ramach zawodów powyższych osiągnął Niemiec doskonały wynik w skoku w wyż 1.80, a w skokach próbnych w dal ok. 7 mtr.

„Numerus clausus" w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 16. 12. (PAT). Problem „numerus clausus" ukazał się na porządku dziennym uniwersytetów Stanów Zjednoczonych.

Dr. M. Connaught rektor uniwersytetu w Middletown wystosował list do młodzieży żydowskiej, uczącej się na kursach przygotowawczych, w którym przestrzega przed zapisywaniem się na fakultet medyczny.

Rektor przytacza w liście cyfry statystyczne, wykazujące, **że Żydzi choć stanowią tylko 4 proc. ogółu ludności Stanów Zjednoczonych, na pierwszym roku studjów w uniwersytetach amerykańskich stanowili 17 proc. zaś kandydatów na fakultet medyczny było 50 proc. Żydów.** Rektor wyraźnie się zastrzega, aby listu jego nie brać jako wyraz tendencji antysemickich.

Bokserzy Warty biją stołeczną Makkabi 12:4

WARSZAWA 16. 12. W finałowej grupie bokserskich drużynowych mistrzostw Polski rozegrany został dzisiaj w Warszawie mecz pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Makkabi. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie. W ogólnej punktacji naogół niespodziewanie **wysokie zwycięstwo odniosła Warta w stosunku 12:4.**

Już przed meczem Poznańczycy prowadzili 2:0, na skutek walk-overu uzyskanego przez Piłata, gdyż przeciwnik poznańczyka Neuding, podobnie jak Stahl II i Pilnik, specjalnie do meczu tego strenowali różnicę jednej wagi.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Sobkowiak (W.) pokonał na punkty Birenbauma (M).

W wadze koguciej Rosenblum (M) wygrał na punkty z Wirskim (W).

W wadze piórkowej Kajnar (W) po bardzo ładnej walce wygrał wysoko na punkty z Borenszteinem (M), po syłając go trzykrotnie na deski.

W wadze lekkiej Sipiński (W) pokonał na punkty Neustadta (M).

W wadze półśredniej Pilnik (M) zremisował z Aniołą (W).

W wadze średniej Majchrzycki (W) wygrał wysoko na punkty z Stahlem II (M).

W wadze półciężkiej Neuding (M) niezasłużenie zremisował z Szymurą (W).

W wadze ciężkiej Piłat (W) wygrywa przez w.-o.

KATOWICE 16. 12. Odbył się tutaj międzynar. turniej bokserów zawodowych Specjalne zainteresowanie budziła walka Górnego z Miczkiem (Monachjum), **Zwycięstwo odniósł Niemiec** w piątej rundzie, gdyż Górny z powodu zwichnięcia ręki zmuszony był się poddać.

KRAKÓW 16. 12. W towarzyskim meczu bokserskim **Hasmonea pokonała Wawel 8:6.** Wawel wystąpił w składzie osłabionym i mecz został rozegrany w siedmiu wagach, bez wagi ciężkiej.

RZESZÓW 16. 12 W zawodach bokserskich pokonała lwowska Świteź Barkochbę 9:5. Sędziował p. Dobrzański.

INOWROCŁAW 16. 12. Mecz bokserski o mistrzostwo Polski, rozegrany między I.K.P. Łódź a klubem Kujawja. Wygrała Kujawja 9:7.

Brak surowców i dewiz stoi na przeszkodzie zbrojeniom Niemiec

PARYŻ 16. 12. (PAT) „L'Oeuvre" donosi, że przed 6-ciu tygodniami od było się w Berlinie posiedzenie rady ministrów, na którem prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył kanclerzowi Hitlerowi, iż **brak surowców w Rzeszy stoi na przeszkodzie powiększeniu stanu liczebnego Reichswehry ze 100.000 do 3,000.000 żołnierzy w ciągu półtora roku. Brak dewiz nie pozwala na zakup stali, miedzi, cyny, kauczuku, bawełny itp.** Na tem posiedzeniu Schacht miał przedstawić plan wykorzystania złomu żelaznego w Niemczech jako surowca, celem uzupełnienia braków.

Schacht oświadczył dalej, że **jeśli Niemcy będą w dalszym ciągu pozostawać w odosobnieniu dyplomatycznem, to nie da się przeprowadzić planu powiększenia zbrojeń.**

Ten stan rzeczy, — tłumaczy zdaniem dziennika — ostatnie posunięcia dyplomatyczne Rzeszy, w postaci wyjazdów i wizyt Ribbentroppa, Hessa, oraz Aschmanna, wkońcu zaproszenie kombatantów niemieckich pod adresem kombatantów francuskich. **Niemcy zabiegają więc o przyspieszenie rokowań w sprawie legalizacji zbrojeń i powrotu do Genewy.** Zagadnienia te były przedmiotem rozmowy ministra Lavala z ambasadorem Brytanji. Wyjaśniło się i Francja przed zakończeniem głosowania w Z. Saary nie przewiduje żadnych poważniejszych rokowań z Niemcami.

Oficer międzynarodowej policji w Saarbrücken pobity przez tłum

PARYŻ 16. 12. (PAT) Havas donosi z Saarbrücken, iż wczoraj w nocy wydarzył się tam tragiczny wypadek.

Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej powołanej niedawno przez komisję Saary prowadząc samochód **przejechał przechodzącą przez jezdnię kobietę.** Przechodnie, którzy byli świadkami wypadku **rzucili się na oficera, który uważając, że grozi mu niebezpieczeństwo dobył rewolweru i strzelił w tłum raniąc jednego robotnika.** Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i **poturbowali go ciężko.** Zarówno postrzelonego robotnika jak i oficera przewieziono do szpitala.

BERLIN 16. 12. (PAT) Niem. biuro inf. donosi o incydencie, który wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę w Saarbrücken. O godz. 3 samochód z trzema pasażerami skręcając w boczną ulicę najechał na skrecie na grupę osób na chodniku. **Ofiarą przejechania padła kobieta w stanie odmiennym.** Autem kierował oficer międzynarodowej policji Anglik, który był w stanie podchmielonym. Zanim nadeszła policja **przechodnie zażądali od oficera, aby nie oddalał się z miejsca wypadku.** Wobec tego, że oficer chciał odjechać, grupa przechodniów zagrodziła mu drogę. Wówczas oficer sądząc, że grozi mu niebezpieczeństwo, dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie, raniąc jednego z przechodniów. Grupa zebranych osób rozbroiła oficera i poturbowała go. **Wiadomość o tym incydencie wywołała w mieście wielkie wzburzenie.** Kierownictwo „Deutsche Front" złożyło protest w komisji rządzącej Z. Saary. Oficer angielski nie wchodzi w skład oddziałów, które znajdują sej w drodzę do Z. Saary.

LONDYN 16. 12. (PAT) W angielskich kołach rządowych zapanowała poważna **konsternacja z powodu incydentu w Saarbrücken.** Prezydent komisji rządzącej Knox zarządził zbadanie całej sprawy. Komunikat oficjalny ma się ukazać wkrótce.

W Anglji uważany jest ten **incydent jako b. przykre wydarzenie,** które może wytworzyć nastroje nieprzychylne wobec oddziałów angielskich, znajdujących się w drodze do Z. Saary.

Nowa afera finansowo-polityczna we Francji

PARYŻ, 16. 12. (PAT). Afera aresztowanego w Cannes Duńczyka Möllera zaczyna przybierać poważne rozmiary. Przed kilku laty Möller założył w Paryżu towarzystwo nieruchomości a następnie 15 innych towarzystw finansowych. W r. 1934 władze zainteresowały się oszukańczą działalnością Möllera. Dochodzenia zostały ukończone dopiero przed kilku dniami, i Möllera aresztowano w Cannes. Stwierdzono, że **pasywa jego wynoszą 200 milj. fr. Straty poniosły głównie samorządy miejskie oraz drobni rentjerzy.** Swego czasu Möller otrzymał nakaz opuszczenia Francji. Lecz oszust pozostał w Paryżu. Stało się to **dzięki wpływom pewnej osobistości politycznej.** Obecnie okazało się, że był to zmarły przed dwoma laty podsekretarz stanu w min. wojny **dep. Ossola z partji radykalnej,** który za tę „przysługę" otrzymał 100.000 fr. W tych warunkach **afera stała się skandalem politycznym.** Ossola był wybitną osobistością w partji radykalnej.

Zatarg włosko-abisyński

PARYŻ, 16. 12. (PAT). Havas donosi z Rzymu: W związku z zatargiem włosko - abisyńskim **rząd włoski uważa, że w danym wypadku arbitraż byłby bezprzedmiotowy, gdyż incydent wydarzył się na terytorium włoskiem.**

„Giornale d'Italia" celem poparcia tezy rządowej zamieściła dziś mapę okolic, gdzie miało miejsce zajście, oraz podał szereg artykułów konwencji włosko-abisyńskiej celem dowiedzenia praw włoskich do Oloual, które było widownią walk włosko - abisyńskich. Tymczasem na mapie wydanej przez włoskie ministerstwo kolonji w r. 1934 **miejscowość Oloual znajduje się na terytorjum Abisynji.**

Rzecz możliwa tylko w Indjach

LONDYN, 16. 12. (PAT). Były naczelny redaktor tygodnika wydawanego w Indjach, Beansali postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie kontemplacji, zachowując przytem zupełne milczenie. Dla ułatwienia sobie tej decyzji **kazał zaszyć sobie wargi drutem,** pozostawiając jedynie mały otwór dla przyjmowania pokarmów.

Dyktatura podporządkowuje interesy jednostki interesom ogółu

PARYŻ, 16. 12. (PAT). W wielkiej sali Trocadero odbyła się uroczystość 50-lecia istnienia ustawy samorządowej, zorganizowana przez burmistrzów Francji. W akademji i bankiecie wzieli udział prezydent Lebrun, oraz rząd w komplecie. Prez. Lebrun i premjer Flandin poruszyli w swych przemówieniach sprawę reformy ustroju politycznego.

Po zawierusze wojennej, — mówił Flandin, — ludzie dobrej woli zadawali pytanie, czy forma rządów, które dotychczas stanowiła ład i zabezpieczała postęp i pokój jest wystarczająca, do zapewnienia narodom pomyślności i trwałości ich egzystencyj. Ludzie ci usiłowali znaleźć formy rządów, bardziej odpowiadające rezultatom sytuacji obecnej. **Formy rządów autorytatywnych i dyktatorskich sprawiły, że została pogrążona wola indywidualna. Francja nie pójdzie za temi przykładami, stojąc wiernie przy boku wielkiej demokracji angielskiej.** W trudnym okresie jaki przeżywamy, ustroje dyktatorskie dla **utrwalenia stałości rządów podporządkowują interesy jednostki interesom ogółu.** Francja potrafi znaleźć odpowiednią siłę aby przeprowadzić na normalnej drodze to odrodzenie. Francja potrafiła narzucić światu tryumf zasady sprawiedliwości i prawa. Kierując się tą zasadą Francja usiłuje obecnie rozwiązać trudności życia międzynarodowego. W tych warunkach Francja niewątpliwie potrafi wznieść się ponad swe dotychczasowe słabości i osiągać takie skutki w swych stosunkach wewnętrznych. Rząd chętnie weźmie pod uwagę życzenia obywateli i przystąpi razem z komisją reformy ustroju w obu izbach, aby rozpatrzeć propozycje zmierzające do wzmocnienia władzy wykonawczej.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Z wędrówek po Lwowie

LWOWSKIE „WIELKIE BULWARY“

Ulica Akademicka.. Nasze lwowskie corso, nasza ulica niejako reprezentacyjna serce miasta, z którego rozchodzą się szersze i węższe arterje ruchu.

Zmieniła zupełnie swe oblicze od chwili, gdy na jednym z jej narożników — na miejscu, gdzie przez lata całe chylił się drewniany, pruchniejący parkan, zasłaniający wstydliwie doły i rumowiska, stanął nasz lwowski „drapacz chmur“, imponująca kamienica Sprechera.

Zmieniła się jeszcze bardziej, odmłodniała i „wyszlachetniała“, z chwilą, gdy środkiem jej przeciągnięto naprawdę przepiękną aleję topolową, starannie utrzymaną, o ślicznej perspektywie, przypominającej latem miasta Południa. I „awansował“ wówczas pomnik Ujejskiego, zyskując znacznie na swem „pod wyższeniu“.

A gdy wieczorem zajaśnieją potężne światła nowych lamp elektrycznych na wysokich masztach, gdy przez chodnik przelewa się tłum spacerowiczów, gdy zabłysną okna wystawowe neonową reklamą, — mamy we Lwowie, przynajmniej na tym niewielkim odcinku, wrażenie, jakbyśmy znaleźli się na wielkich bulwarach Paryża, lub conajmniej na Marszałkowskiej czy Nowym Świecie.

SKLEPY I ICH WŁAŚCICIELE

Zmieniali się też często i lokatorzy domów przy tej pryncypalnej ulicy. Na ogół, z radością, stwierdzić trzeba, że — przynajmniej na zewnątrz — o ile idzie o sklepy i przedsiębiorstwa handlowe — polski stan posiadania stosunkowo nie bardzo się uszczuplił.

Zniknęły niestety oddawna stare, lwowskie, renomowane firmy:

Seyfarth i Dydyński (obecnie apteka Dobrzańskiego) magazyn kapeluszy **Szałkiewiczowej,** najpoważniejsza firma w tym dziale. (Lokal po niej przerobiony został na kawiarnię hotelu George'a).

Zniknął sklep **Pawłowskiego,** w którym obecnie znajduje się **żydowski** jubiler Beutel.

Zniknął **Riedel,** pierwszorzędny magazyn bielizny, — miejsce jego zajął **żydowski** magazyn mód Posamenta.

Zniknęła stara lwowska firma Schay**erów,** ustępując niejsca pracowni obuwia **Salesa**.

Natomiast po żydowskim składzie ram i obrazów Weitzmana zajął lokal magazyn przyborów sportowych Kupczyńskiego.

A w pobliżu pomnika Ujejskiego lokale „PAT“ i Towarzystwa Tatrzańskiego powiększyły ilość polskich placówek na ul. Akademickiej. Wspomnieć też trzeba o pięknym, obszernym lokalu parterowym Banku Cukrownictwa, mieszczącym się w kamienicy Sprechera.

Pozatem niewiele istotnych zmian: przybyło parę żydowskich „owocarni“, — zwiększył swój stan posiadania Zalewski, którego lokal stanowi zawsze prawdziwą atrakcję, dzięki bardzo gustownemu i oryginalnemu urządzaniu okien wystawowych.

FERALNY LOKAL

Jest jeszcze jeden lokal „feralny“: mieścił się w nim sklep firmy radjotechnicznej Marconi, wegetowała następnie przez jakiś czas stara firma księgarska i wydawnicza Altenberg.. Obecnie, od dłuższego czasu stoi pustką. Nikt jakoś nie ma odwagi wynająć go, mimo pierwszorzędnego położenia. Lokal naprawdę feralny...

SYTEZA ŻYCIA LWOWA

Obraz ulicy Akademickiej byłby niekompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o dwóch pierwszorzędnych księgarniach, przy niej się mieszczących. Jedna, to stara, chlubnie zapisana w historii życia kulturalnego Lwowa, księgarnia B. Połonieckiego, choć dziś nieco „zredukowana“, stojąca jednak wytrwale na posterunku, prowadzona prawdziwie po europejsku. I druga — niedawno przeniesiona do większego, frontowego lokalu, „Księgarnia Lwowska“, rozwijająca się pod sprężystem i ruchliwem kierownictwem.

A wreszcie — specjalność Lwowa: Kawiarnie „Nuworiszem“ nazwaćby trzeba kawiarnię hotelu George'a, najmłodszą chronologicznie — i przez nuworiszów głównie zapełniona.

A dwa boki ulicy Fredry flankują „Roma“ i „Szkocka“. Ta ostatnia wskrzesza i podtrzymuje chlubne tradycje dawnej kawiarni Schneidra, będąc stałem miejscem zbornem literatów i dziennikarzy.

Tak oto — na przestrzeni paruset metrów daje ul. Akademicka syntezę całego niemal życia i ruchu naszego miasta.

(Nałęcz)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 18 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. St. Rachonia. **12.45** „Kazik, tabliczka czekolady i ja“ pogaw. dla dzieci mł. — wygł. Stary Doktor. **13.05** D. c. koncertu. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** „Stare walce — zapomniane melodje“ (płyty). **16.45** Skrzynka PKO.

17.00 Transm. z Krakowa. **17.25** „Zarobkowanie bezrobotnych“ wygł. p. S. Hartman. **17.35 Pieśni rosyjskie w wyk. p. Kl. Kniniecowej (sopran). Przy fortep. p. T. Seredyński. 17.50 Skrzynka poczt. techn. inż. J. Miński. 18.00 Lw. biuletyn turystystyczny i Silva rerum. 18.05 „O Nienstającej Wystawie Grafików“ felj. wygł. p. Janina Killian Stanisławska.**

18.15 Transm. z Krakowa. **18.45** Szkic liter. „Blaski i nędza króla Voltaire'a“ wygł. dr. T. Boy-Żeleński. **19.00** Koncert Chóru Ukr. im. Łysenki pod dyr. Sołłohuba. **19.20** Pogad. aktualna. 19.30 „Co było modne przed 5-ciu laty“. Muz. salon. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56** Lokalne wiad. sport.

20.00 „Biały mazur“ operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara w radjof. i reż. Michaliny Makowieckiej. — W prz. I-ej Dz. wiecz. — W prz. II-giej „Jak prac. w Polsce“. **22.15 Koncert rekl. 22.30** Muz. z płyt **22.45 „W najbardziej zapadłym kącie półwyspu bałkańskiego“ — felj. podróżniczy wygł. Z. Szwejkart. 23.00** Kom. **23.05—23.30** Kwartet Belgijski. M. Mass (fortep.) G. Lykondi (skrzypce), Ch. Foidart (altówka), Jos. Wetzels (wiolończ.). — Płyty z objaśn. Emilji Elsnerówny.

20.00 BEROMUENSTER. Oratorjum wigilijne.

20.45 WROCŁAW. Muzyka hiszpańska.

21.00 KOLONJA. „Faust“ symf. Liszta.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 18 grudnia 1934 r.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Pogad. „Znaczenie półkolonji dla zdrowia dziecka“, wygł. prof. M. Latkowska. 15.45 Muz. salonowa z płyt w wyk. ork. E. Lorand. 16.45 Tr. z Warszawy.

17.00 Recital śpiew. H. Zbojńskiej-Ruszkowskiej (sopr.), akomp. W. Geiger. 1) P. Cornelius: Niewierny 2) F. Schubert: Barkarola 3) R. Schumann: Tęsknota, 4) J. Brahms: Cisza polna, 5) H. Wolf: Opuszczona. 17.25 Transm. z Warszawy. 17.35 Muz. lekka z płyt. 17.50 „Skrzynka techn. w opracowaniu inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiadomości bież. 18.15 Mozart: Koncertantes quartett — na obój, klarnet, waltornię i fagot z tow. fortep. Wyk. pp. F. Nierychło St. Kmieć, Ant. Tomczek, L. Michniewski, O. Martusiewicz 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30 Szarada muz. z płyt (konkurs z nagrodami dla radjosłuchaczy). Należy odgadnąć: 1) Nazwisko kompozytora. 2) Nazwisko kompoz., 3) Rodzaj utw., 4) Instr. na którym wyk. utw. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Tr. z Warszawy. 22.15 Koncert rekl. 22.30 Sławni wirtuozi (kwadrans muz. hiszpańskiej) z płyt. 22.45 Odczyt w jęz. niemieckim p. t.: „Boże Narodzenie w muzyce polskiej“ — wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. P. 23.00—23.30 Tr. z Warszawy.

KOMUNIKACJA LOTNICZA W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

W okresie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia samoloty komunikacyjne nie będą kursowały w dniu **25 i 26 grudnia,** oraz w dn. **1 stycznia** na żadnych linjach.

W dniu **24 i 31 grudnia** samoloty kursować będą normalnie między Warszawą a Katowicami, Krakowem Lwowem, Poznaniem i spowrotem, natomiast ruch na linji Poznań — Berlin będzie w te dnia wstrzymany. (x)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowo wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

1-pokojowe

mieszkanie, pełny komfort do wynajęcia św. Jacka 22. 32489

2-pokojowe

mieszkanie bez łazienki wynajmę zaraz. Lwów, Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 32377

5-pokojowe

i dwupokojowe kawalerskie do wynajęcia Lwów, Badenich 7 Telefon 62-35. 32427

4-pokojowe

słoneczne pełnomfortowe Lwów Strzemię 11a. boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 32500

Dwu

i 3-pokojowe mieszkania od zaraz do wynajęcia komfort, centralne ogrzewanie, mieszkania ogrzane. Lwów, „Własna Strzecha“ Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 32501

2-a frontowe

pokoje z kuchnią ewentualnie na biuro I piętro Lwów, Zimorowicza 2 do wynajęcia. Wiadomość dozorca. 3250

Raglany Jesienne

w ogromnym wyborze
A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11
1764

3-5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 32498

3 pokoje

pełny komfort do wynajęcia Lwów, Łozińskiego 4 Wiadomość tel. Nr. 42—26. 32507

Mieszkanie

z utrzymaniem dla panów na stanowisku, Lwów Piekarska 39/II 32509

5-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 32512

Do wynajęcia

czteropokojowe mieszkanie komfort Lwów, Reja 5 boczna Piekarskiej. 32517

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

obszerny umeblowany frontowy zaraz wynajmę Lwów, Zielona 6 m. 3. 32510

Pokój

umeblowany, niekrępujące wejście zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 m. 4. 32511

2 umeblowane

pokoiki po lekarzu wynajmę 45 zł. Pijarów 41. 32518

Ferje

spędzą p. Nauczycielki tanio Poniatowskiego 8 I p. tramwaj 32522

Pierwszorzędna

umeblowana garsoniera 2 pokojowa, łazienka reshaut gazowe Lwów Pełczyńska 7a 4—5. 32487

Umeblowane

2 pokoje w jednym kuchnia, nyża, gaz dla urzędników Pełczyńska 7a 3—5. 32488

Pokój

przedpokój frontowy parter kaucja czynsz półroczny Lwów. Kochanowskiego 33. 32490

Wynajmę

duży pokój komfortowy utrzymanie (bez) Sykstuska 43a m. 8 32492

Panienkę

na mieszkanie szukam Lwów. plac Bernardyński 12a. 32496

Ochroniarka

z praktyką poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na wyjazd. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Ochroniarka“. 32444

Lokale

6 pokoi

na biura, ewent. dwa razy po 3 zremontowane, zaraz do wynajęcia Lwów, Szopena 5. 32449

Poszuk. pracy

Szukam

pracy do małej rodziny za utrzymanie lub do pomocy pani domu Kurjer Lwów, Zimor. 10. „Skromna“ 32513

Zecer

inteligentny, bardzo zdolny (składa również po grecku), b. kier. drukarni, poszukuje posady w zawodzie lub innej na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pilny 42“. 32440

Nauczyciel

wychowawca, zdolny pedagog, znający języki. obejmie gdziekolwiek kondycje lub inną posadę za utrzymanie Zgłoszenia Wiśniewski Zbigniew — Krzeszowice woj. Krak. Załączyć znaczek na odpowiedź Poste-restante. 32441

Absolwentka

seminarjum naucz. poszukuje lekcji w zakresie szkoły powszechnej. Listy do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Absolwentka“. 3244-

Zarządca

lat 33, zdolny, energiczny, posiadający trzyletnią praktykę dworską franc. dobre świadectwa włada 5 język. buchalterja, prawo jazdy poszukuje stałego miejsca we dworze lub inną odp. koresp. W. Tatarski Prusy poczta Nowoczyce pow. Sambor. 32466

Lekcji

z zakresu szkół średnich poszukuję. (specjalność: chemja, fizyka, nauki przyrodnicze). Zgłoszenia pod „Lekcja“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 32482

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Potrzebny

pierwszorzędny lakiernik Lwów Pełczyńska 7a II p. 1. 9—10. 32493

Niemkę

służącą inteligentną młodą czystą przyjmę, Lwów, ul. Wronowskich 15 II. p. p. Krzyczkowska. 32508

Potrzebna

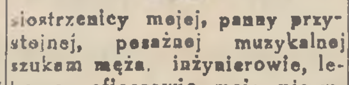
propagandzistka sprytna inteligentna wymowna w wieku około 0 lat do przeprowadzania propagandy i pokazów gotowania po sklepach. znanych artykułów spożywczych. Zgłoszenia i ewentl. odpisy świadectwa z dołączeniem fotografji Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobre wynagrodzenie“ 32519

Matrymonjalne

Dla

siostrzenicy mojej, panny przystojnej, posażnej muzykalnej szukam męża. inżynierowie, lekarze, oficerowie, mają pierwszeństwo Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Wysmukła blondynka“. 32483

Różne



'ocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina, 1311

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Magazyn Papieru

Schex Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 36 poleca druki gospodarcze. 400



Dorsze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielinskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie 848



Precyzyjne
ZEGARKI
poleca tanio
Dąbrowski i Rozwarzewski
Lwów, Akademicka 2
Własna pracownia zegarmistrzowsko-jubilerska. 2061

Figury

do żłóbka Bożego Narodzenia piękne artystyczne z masy mozaikowej w różnych wysokościach poleca tanio „Liturgja“, Lwów, Kopernika 9. 32343

Chodniki kokosowe

i rogóżki poleca najtaniej Jan Sudhoff Lwów, Akademicka 8. 32419



Podarki na gwiazdkę ze złota srebra zegarki srebrne, złote papierośnice, cukiernice, nakrycie stołowe z prawdziwego srebra. Sygnety, pierścionki zaręczynowe brylantowe, bransolety ze złota 14-karatowego wielki wybór niskie ceny. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. Wander, Lwów, Szajnochy boczna Kopernika. 1405



"sty do pieców,

kubły i t. p.
poleca
r. Chladek
Rynek 45. 1996

Już

nadeszły sandacze mrożone dorsze i bity drób do firmy MARJANA KAFKI, Lwów, ul Kopernika 3, Tel 26-72, Zające bez skóry po Zł. 2·— 32521

Ramy do obrazów

Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł. szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO“ fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel. 45-79 2050



Raglany jesienno-zimowe

1907 w wielkim wyborze

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Na Gwiazdkę

Matka Boska złota z 14-karatowego złota od zł 4.50 u Guttermana, Lwów, Sykstuska czternaście. 1995

Naprawa piór

wiecznych po najniższych cenach „MASZYNODOM“ Lwów, Słowackiego 2 naprzeciw gł. Poczty. 1994

Lampy

elektryczne, niklowe, wiszące i stojące oraz żarówki oszczędnościowe poleca najtaniej „Lux“ Lwów Akademicka 15 obok Izby Handlowej 2027

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20.
Ceny z obsługą.
Pokoje do śniadań
H U B E R A
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Niema kryzysu

bo w firmie Piotra Łozińskiego Lwów, Rynek 26. Wydaje się śniadania, kolacje, piwo okap. po cenie reklamowej 30 gr. 30514

Salon

fryzjerski męsko-damski Wiktora Głotkina Lwów Czarneckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności. Manicure. 32186

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



1169

Przedtem tel. 51-89

obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3 Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1106

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Na drzewko

Przepiękne ozdoby, świeczki, włosy anielskie, perfumy, mydła szczoteczki, pasty najtaniej tylko u Jana Sudhoffa Lwów, Akademicka 8. 32497

Ornaty

kapy i baldachimy po bajecznie niskiej cenie sprzedaje „Liturgja“ Lwów, Kopernika 9 32342

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 32068

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244

Humor zagraniczny



— Kochała byś mnie, nawet gdybym był biednym?
— Naturalnie — ale ty żartujesz, prawda?
(Ric et Rac — Paryż). S. F.

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski